Pojedyńczy numer 15 groszy. Nakład 25000 egzemplarzy. Dzisiejszy numer obejmuje 8 stron

# DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Drukiem i nakładem „Drukarni Bydgoskiej" Spółki Akc.

PRENUMERATA

w ekspedycji i agenturach w Bydgoszczy z dodatkiem tygodniowym „OBEDOWNIKA MIEJSKIEGO" wynosi kwartalnie 5.40 zł, na poczt. przez listowego w dom 6.48 zł. — Miesięcznie 1.80 zł, przez listowego w dom 2.16 zł, pod opaską w Polsce 4.00 zł, do Francji i Ameryki 6.00 złotych, do Gdańska 5.00 guldenów, do Niemiec 5.00 marek. — W razie przeszkód w zakładzie spowodowanych wyższą siłą, strajków lub t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania

Redaktor przyjmuje od 11—12 w południe oraz od 5—6 po południu. Ekspedycja otwarta od godziny 8 do 12 przed południem i od 1 do 6 po poł.

Redaktor odpowiedzialny: Czesław Budnik.

Adres redakcji i administracji ulica Poznańska 30.

OGŁOSZENIA

15 groszy od wiersza milim., szerokości 36 milim. Za reklamy od milim. na stronie przed ogłoszeniami 72 milim. 40 groszy, w tekście na drugiej lub dalszych stronach 50 groszy, na 1-ej stronie 75 groszy. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 groszy, dla poszukujących pracy 50 proc. zniżki. Przy częstem powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. Ogłoszenia zagraniczne 100% nadwyżki.

Rękopisy zostają w administracji. — Konta bankowe: Bank Bydgoski T. A. — Bank Ludowy. — Bank M. Stadthagen T. A. — Bank Dyskontowy. Konto czekowe: P. K. O. nr. 203713 — Poznań.

Aby uniknąć niedokładności, ogłoszeń telefonem nie przyjmuje się.

Telefon administracji 315. Telefon naczelnego redaktora nr. 316. Telefon redakcji 326.

Numer 41. | BYDGOSZCZ, piątek, dnia 20 lutego 1925 roku. | Rok XIX.

## Hr. Toll.

### Cele i dążenia monarchistów rosyjskich w Polsce.

Piszą nam:

Aktualna sprawa aresztowania hr. Tolla w Warszawie, obciążonego w sprawie szpiegostwa na rzecz Niemiec, nasuwa mimowoli pewne myśli na temat przyszłego monarchistycznego porozumienia rosyjsko-niemieckiego, skierowane przeciw niepodległości Polski! Winę ponoszą, jak zwykle, miarodajne czynniki państwowe, które kierując się przesadnemi humanitarnemi nastrojami, zezwalają na zamieszkiwanie w Polsce byłym siepaczom i katom carskim.

Sprytni Azjaci, pod płaszczem polityki panslawistycznej, dążą do porozumienia z Niemcami, a Polska wzamian dopuszcza ich nawet do wysokich stanowisk i zwalnia zawsze z wszelkich podatków jako „bezrobotnych".

Była kamaryla dworska dyletantów, intrygantów, nie umiejąca uczciwie i fachowo pracować, przyzwyczajona do zbytku i życia ponad stan, chwyta się wszelkich środków, by zaspokoić swe wyrafinowane potrzeby.

Prócz tych lekkomyślnych błahych przyczyn, tkwi tu jednakże głęboka myśl: **Rewanżu b. monarchji rosyjskiej wspólnie z b .monarchją niemiecką, celem podziału organizmu Polski na warunkach przedwojennych.**

Hr. Toll, to odpowiedni propagandysta, uwieńczony tradycją swego przodka hr. Tolla, pułkownika austrjackiego, który występował przeciw Napoleonowi i ks. Józefowi Poniatowskiemu.

Posiadając tak piękne tradycje, przytem będąc pochodzenia austrjackiego, mając dobry apetyt i puste kieszenie, rozpoczął prolog sztuki „Germanja-Rosija, dwie siestricy" w charakterze reżysera — i już został zdemaskowany!

Piszący, korzystając z okazji, zwraca się niniejszem do stowarzyszeń polskich, jak Związku Obrony Kresów Zachodnich do czynnej interwencji i stawienia formalnej rezolucji do rządu, celem wydalenia z granic Polski wszelkich nielojalnie zachowujących się względem Polski obywateli rosyjskich.

Jeszcze czas, bo wkrótce może być zapóźno! **Oset.**

* * *

Jak nas informują, rodzina Tollów mieszka w Bydgoszczy... — Red.

### Sprawa szpiegowska.

Jak już donosiliśmy, policja polityczna wpadła na trop afery szpiegowskiej, na której czele stał b. urzędnik „do specjalnych zleceń" przy gen. gubernatorze Skałonie, hr. Toll.

U Tolla — hrabiego z „szklanem okiem" — znaleziono dowody rzeczowe w postaci dokumentów tajnych naszych władz, szyfry i podejrzane korespondencje, gdzie Rzeczpospolitą nazywa się „Carstwem polskiem", zdjęcia koszar Cytadeli i okolic fortów wilanowskich i t. d.

## Walka o organizację naczelnych władz wojskowych.

### Sprawa zasadnicza kręci się dookoła osoby marszałka Piłsudskiego. Czy Inspektor generalny powinien być wodzem na wypadek wojny? — Niechęć ministra Sikorskiego do czynników obywatelskich.

**Warszawa,** 18. 2. (PAT) Sejmowa komisja wojskowa prowadziła w dalszym ciągu dyskusję ogólną nad projektem ustawy o organizacji naczelnych władz wojskowych. Pos. Dubiel (Piast) stwierdził, że stronictwo mówcy, uznając wielkie zasługi Józefa Piłsudskiego i uważając, że ten kapitał powinien być użyty dla obrony Państwa, nie uważa jednak za możliwe, aby dla najwybitniejszych nawet jednostek stwarzano specjalne normy, wykraczające poza ramy Konstytucji. Przechodząc zkolei do uprawnień Prezydenta Rzeczypospolitej, mówca stwierdza, że masy chłopskie chcą widzieć w nim zwierzchnika sił zbrojnych. W Radzie Obrony Państwa powinien być zapewniony udział czynników obywatelskich, co projekt ustawy pomija. W imieniu swego klubu mówca zgadza się na stworzenie stanowiska generalnego inspektora, który powinien być predystynowany na wodza naczelnego w czasie wojny.

Minister Spraw Wojskowych oświadczył, że gotów jest zgodzić się na wszelkie poprawki do działu, traktującego o kompetencjach Prezydenta Rzeczypospolitej, któreby silniej związały go jako zwierzchnika Państwa z armją. Rada Obrony Państwa nie jest instytucją, a tylko organem doradczym, ponieważ kieruje wszystkiem rząd. Co do wniosku p. Dubiela, aby w skład Rady Obrony Państwa weszły czynniki społeczne, p. minister uważa to za rzecz niepożądaną(!). Należy się wszakże zastanowić, czy nie możnaby rozszerzyć składu Rady Obrony Państwa w ten sposób, aby weszli do niej reprezentanci ciał ustawodawczych Minister Spraw Wojskowych musi obejmować całokształt zagadnienia obrony, ponieważ inaczej nie mógłby bronić budżetu. Następnie minister szeroko omawiał funkcje generalnego inspektora i jego stosunek do sztabu. Rozkazodawstwo musi być jedyne. Dowódcą sił zbrojnych jest tylko minister. W końcu swego przemówienia zgłosił wniosek, wzywający Sejm do upoważnienia Prezydenta Rzeczypospolitej do wydania dekretu o organizacji najwyższych władz wojskowych, z wyjątkiem organizacji R. O. P., która powinna być załatwiona przez ciała ustawodawcze.

## Rewizja umów dzierżawnych w b. dzielnicy pruskiej.

### Własność niemiecka w Poznańskiem i na Pomorzu znacznie przewyższa własność polską.

**Warszawa,** 18. 2. (PAT) Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji rolnej pos. Ostrowski (Piast) zreferował swój wniosek, dotyczący rewizji umów dzierżawnych domen państwowych w b. dzielnicy pruskiej. Referent dał obraz stanu posiadania ziemi, posiłkując się statystyką niemiecką z r. 1913.

Z przytoczonych cyfr wynika, że na terenie województw poznańskiego i pomorskiego wielka i mała własność polska wynosiła 1 591 502 ha, natomiast niemiecka własność — 1 757 896 ha przyznanem zaludnieniu 19 proc. Niemców i 81 proc. Polaków.

Ze statystyki wynika, że w Poznańskiem wielka własność polska wynosiła 604 701 ha, natomiast niemiecka 481 881 ha, mała własność polska — 463 689, zaś ta sama własność niemiecka — 620 940 ha.

Jeszcze gorzej przedstawiają się te statystyki na Pomorzu, gdzie wielka własność polska wynosiła 88 756 ha, niemiecka zaś 257 834 ha, natomiast mała własność polska — 438 161 ha, zaś niemiecka — 421 831 ha.

Dla zbadania tej sprawy zgodnie z wnioskiem referenta ma być powołana podkomisja. W dyskusji pos. Pawlak (NPR) i Kubik (Kat. Lud.) wypowiedzieli się za powołaniem podkomisji, pos. Sanojca (Wyzw.) wypowiedział się za natychmiastowem przystąpieniem do dyskusji, pos. Rokossowski (Chrz. Dem) wypowiedział się za przejściem do porządku dziennego nad wnioskiem pos. Ostrowskiego. Dyskusji nie ukończono.

### Jak Gdańsk prześladuje byłych żołnierzy polskich.

**Gdańsk,** 18. 2. (PAT) Koło Polskie zgłosiło w sejmie gdańskim interpelację z powodu odmówienia obywatelstwa niejakiemu Płużkiewiczowi, ur. w r. 1900 w Gliwicach na G. Śląsku, który we wrześniu 1912 r. wraz z rodzicami i z rodziną przeniósł się do Oliwy. Dnia 7 lutego 1919 r. Płużkiewicz wstąpił jako ochotnik do armji polskiej. Cała rodzina Płużkiewicza uznana została za obywateli gdańskich na mocy postanowień traktutu wersalskiego, jedynie ochotnikowi armji polskiej Płużkiewiczowi odmówiono obywatelstwa gdańskiego z umotywowaniem, że dotyczący wniosek odrzucony został z powodu jego przynależności do rezerwy armji polskiej. Interpelanci zapytują, czy dla senatu gdańskiego zachodziłaby taka sama wątpliwość, gdyby Płużkiewicz wstąpił był do armji niemieckiej.

Pijcie najlepszą herbatę f-my O. WYSOCKI I S-ka

ZNAK OCHRONNY

### Polski latawiec unosił się nad Malborkiem i Kwidzynem...

Trzęsą się z oburzenia wschodniopruscy hakatyści. „Ostpreussische Zeitung" podaje artykuł wstępny „Polnische Frechheit", w którym donosi że polski latawiec unosił się nad Malborkiem i nad Kwidzynem. Cała prasa wschodniopruska wzywa rząd do energicznej akcji w tej sprawie, a „Ostpr. Zeitung" pisze, że jeżeli rząd nie wkroczy natenczas Prusy Wschodnie same sobie pomogą...

### Nienawiść niemiecka do Polski.

**Warszawa,** 19. 2. (Tel. wł.) Prasa niemiecka ponownie rozpoczęła namiętne ataki na Polskę w związku ze sprawą Gdańska. Zasługuje na podkreślenie kłamliwość, z jaką prasa niemiecka podaje głosy prasy polskiej, skierowane przeciwko Anglji.

### Ludendorff ustępuje.

**Warszawa,** 19. 2. (Tel. wł.) Z Berlina donoszą, że gen. Ludendorff złożył ostatecznie swój mandat poselski. Na jego miejsce wchodzi do parlamentu kap. rez. Rehm.

### Bawarja monarchją.

**Berlin,** 18. 2. (PAT) Paryski korespondent „Vossische Ztg." donosi do swego pisma, że w Paryżu krążą alarmujące pogłoski o położeniu w Niemczech, a w szczególności, że obawiają się tam przywrócenia monarchji w Bawarji.

### Kiedy konkordat wejdzie pod obrady sejmowe?

**Warszawa,** 19. 2. (Tel. wł.) W związku z tem, że Rada Ministrów zatwierdziła wczoraj konkordat z Watykanem, w najbliższych dniach odbędzie się wspólne posiedzenie sejmowej komisji spraw zagranicznych i konstytucyjnej, celem rozpatrzenia artykułów konkordatu.

### Walka o utrzymanie ambasady francuskiej przy Watykanie.

**Warszawa,** 19. 2. (Tel. wł.) Donoszą z Pryża, że kardynałowie francuscy ogłosili list otwarty do prezesa Rady Ministrów p. Herriota, w którym to liście zakładają uroczysty protest przeciwko zniesieniu ambasady francuskiej przy Watykanie. Zwracają oni uwagę na następstwa, jakie wywołać musi walka rządu z Kościołem. Premjer odpowiedział również listem otwartym, w którym zaznacza, że sprawa zniesienia ambasady francuskiej przy Watykanie ma charakter wyłącznie polityczny i nie oznacza walki z Kościołem.

# O dokładności w ogóle i urzędowej w szczególności.

**Nałóg niedokładności i jego społeczne następstwa. — Czy działalność instytucji państwowych jest dokładna? — Niedokładności w komunikatach oficjalnych. — Przykłady.**

Dokładność w ogóle, musimy to wyznać, jest w naszych stosunkach rzeczą rzadką, jest raczej lekceważoną, a tego, kto chciałby być dokładnym i dokładności od drugich żądał, z politowaniem nazywa się „nudnym pedantem". To też brak dokładności stał się powszechnym u nas nałogiem, prawdziwą plagą naszego życia, źródłem mniejszych lub większych przykrości, wszelakich zawodów i strat. I nie jest to wcale dziwnem: dokładność w wykonywaniu przyjętych na siebie zobowiązań stanowi podstawę ludzkiego współżycia, zabezpiecza spokój i rozwój życia, wytwarza tę atmosferę wzajemnego zaufania, bez której żyć niepodobna. Jakże rzadkim bywa u nas człowiek, jak rzadką bywa instytucja, o których powiedzieć możemy, że polegamy zupełnie na dokładności ich roboty, na dokładności ich sprawozdań! Jest to jedna z przyczyn, dla których życie w Polsce jest pod wielu względami trudne i przykre.

Wszyscy wiemy, że niedokładne nastawienie zwrotnicy przez dróżnika kolejowego może wywołać wykolejenie pociągu i narazić życie stek ludzi, ale nie pamiętamy, czy też nie chcemy pamiętać, że każda, bez wyjątku, niedokładność, pozornie nawet zupełnie błaha, nie pozostaje bez następstw; każda bowiem, w nieprzerwanym, na podobieństwo łańcucha, splocie zjawisk życiowych, pociąga za sobą skutki, które gdzieś, komuś — z góry niepodobna tego przewidzieć — niezasłużenie wielką krzywdę wyrządzić mogą. Życie na każdym kroku prawdę tę potwierdza. Oczywiście różne są stopnie niedokładności, zaczynając od wyraźnego zaniedbywania swych obowiązków i kończąc na lekceważeniu szczegółów wykonania, ale wszystkie są, mniej lub więcej, społecznie szkodliwe; jeżeli chcemy, aby życie było łatwiejsze i lepsze — musimy wyleczyć się z nałogu niedokładności.

* * *

Przechodzimy teraz do niedokładności urzędowych, t. j. takich, jakie spotyka się w działalności organów władzy państwowej i tu trzeba sobie powiedzieć: jakiem jest społeczeństwo, takim jest i jego rząd. Oczywiście, rząd, przestrzegający dokładności w swych czynnościach, przykładem swoim, który działa skuteczniej, niż same tylko rady, może dodatnio wpływać na społeczeństwo i dokładności nauczać; do takiej jednak roli pedagoga rząd nasz jeszcze nie doszedł. Na zapytanie, czy instytucje rządowe spełniają swe obowiązki dokładnie, ci, których premjer Grabski nazywa „niepoprawnymi pessymistami", a takich jest wielu — odpowiedzą przecząco i przytoczą cały szereg dowodów, jak niedokładność urzędowa naraża obywateli na rozmaite mitręgi, straty czasu, pieniędzy itp. Ale i nie będąc pesymistą, wypadnie się zgodzić, że prawdziwa dokładność roboty nie zapanowała jeszcze w instytucjach rządowych; zamiast niej, mamy dużo zbytecznego biurokratyzmu, dużo niepotrzebnych formalności bez wewnętrznej treści; dalsze doskonalenie pod tym względem jest konieczne.

Poza czynnościami bezpośredniego rządzenia, jest jeszcze inna, równie ważna, działalność rządu — działalność informacyjna; rząd ogłasza, dla powszechnej wiadomości, rozmaite komunikaty, sprawozdania zestawienia, mające na celu zobrazowanie istniejącego stanu rzeczy w państwie: finansów, handlu, przemysłu, rolnictwa, stosunków ludnościowych i t. p. Zdawałoby się, takie urzędowe wiadomości, pochodzące ze źródeł oficjalnych, winny być bez zarzutu, dokładne i ścisłe, we wszystkich szczegółach odpowiadające rzeczywistości; inaczej łowiem w błąd wprowadzają i powodują fałszywe sądy i wnioski, które, w praktycznem stosowaniu, mogą pociągnąć niepożądane skutki. Tymczasem i tu, w tych oficjalnych komunikatach, spotyka się nieraz większe, lub mniejsze, niedokładności; oto parę przykładów.

*

Minister Skarbu wygłasza w komisji budżetowej Sejmu (19 stycznia r. b.) programową mowę i jako podstawę dla swych dalszych wywodów, podaje na początku cyfry dochodów i wydatków państwowych z roku ubiegłego 1924 r.); „Monitor Polski" (Nr. 16) mowę tę ogłasza do powszechnej wiadomości. Czy to wskutek niedokładności tekstu, danego do druku, czy też wskutek niedokładności korekty, cyfry w mowie są pomylone, a cały ustęp o dochodach i wydatkach jest ogromnie zawiły i przedstawia prawdziwą łamigłówkę; rozwiązać ją, t. j. domyśleć się, w jakich cyfrach i jakie wkradły się omyłki — musi uważny czytelnik. Ostatecznie, po pewnych wysiłkach i domysłach, ustala sobie cyfry, jakie prawdopodobnie Minister miał zamiar zakomunikować Sejmowi: dochodów zwyczajnych było w r. 1924 — 1 454 milj. złotych, wydatków zwyczajnych — 1 310 milj., wszystkich wydatków (zwyczajnych i nadzwyczajnych razem) — 1 661 milj. złotych; z tych cyfr wyprowadza wniosek, że budżet państwowy za r. 1924 został istotnie zrównoważony: dochodów zwyczajnych starczyło całkowicie na pokrycie wydatków zwyczajnych. Ale czeka obywatela-czytelnika niespodzianka.

Niemal jednocześnie z mową Ministra Skarbu, organ tegoż ministerstwa, „Przemysł i Handel", w zeszycie Nr. 4 z dnia 22 stycznia, ogłasza szczegółową tablicę dochodów i wydatków państwowych za r. 1924 i oto cyfry tej tablicy nie zgadzają się z cyframi, przytoczonemi w mowie Ministra. W dochodach zwyczajnych tablica, zamiast 1 454 milj. zł., podaje tylko 1 243,3 milj., w wydatkach zwyczajnych — 1 280 milj. (zamiast 1 310 milj.), w wydatkach wszystkich — 1 629,3 (zamiast 1 661,1 milj.); z tych nowych cyfr wynika, że budżet za r. 1924, w swem wykonaniu, nie był zrównoważony a przeciwnie wykazał deficyt (przewyżkę wydatków zwyczajnych nad dochodami zwyczajnemi) w kwocie 36,7 milj. zł. Wielką, bo wynosząca 211 milj. zł., jest różnica w podanych cyfrach dochodów zwyczajnych: 1 454 i 1 243,3 milj. zł.; po bliższem rozpatrzeniu tablicy, daje się różnica wytłomaczyć w ten sposób: Minister Skarbu, jakkolwiek w swej mowie wyraźnie zastrzegał się, że cytuje tylko cyfry zwyczajnych dochodów, to jednak, przez jakąś niedokładność, objął swą cyfrą 1 454 milj. zł. także i dochody nadzwyczajne, które w tablicy podane są właśnie w sumie 211 milj. (210,5 milj.); widocznie do dochodów nadzwyczajnych Minister zalicza tylko takie wpływy nadzwyczajne, jakto z pożyczek, z bilonu, z biletów zdawkowych, w ogólnej sumie 249,3 milj. zł., które nie są pokazywane w budżecie i podane są tylko w przypisku do tablicy. Wszystkie te cyfry są tymczasowe, mogą uledz zmianie, po zamknięciu rachunków; powstanie tem nie mniej pytanie, dla czego przed ogłoszeniem i te tymczasowe cyfry nie zostały uzgodnione i nie była ustalona jednakowa nomenklatura i dla mowy Ministra i dla tablicy?

Minister w swej mowie oświadczył, że dochody osiągnięte w r. 1924, przewyższyły preliminowane o 11 %; tymczasem tablica wykazuje wzrost wszystkich dochodów państwowych tylko o 2,1 %; zapewne cyfra 11 % dotyczy pewnych kategorji dochodów, np. z danin publicznych i monopolów Państwowych, w każdym razie — nie całości dochodów; punkt ten jednak w mowie Ministra nie został dokładnie wyjaśniony.

Jeszcze jeden przykład. Komisja budżetowa Sejmu ogłosiła (w r. 1924) swe sprawozdanie o preliminarzu budżetowym — owoc poważnej zbiorowej pracy. W sprawozdaniu umieszczone są: Ustawa Skarbowa, w opracowaniu komisji, jak też była następnie przez Sejm uchwalona, oraz przerobione przez komisję preliminarze i zestawienia dochodów i wydatków państwowych. Oczywiście, sumaryczne cyfry, podane w Ustawie Skarbowej, powinny dokładnie zgadzać się z cyframi dołączonych preliminarzy i zestawień. Tak jednak nie jest w całej pełni; i tu także wkradły się pewne niezgodności, mianowicie w sumach rozchodów zwyczajnych przedsiębiorstw państwowych i czystych dochodów tych przedsiębiorstw i monopolów; prawda, liczbowo niezgodności te są bardzo nieznaczne, świadczą jednak o niedostatecznej dokładności przy redagowaniu Ustawy Skarbowej. Wkradła się, oprócz tego, jeszcze inna, więcej rażąca, niedokładność: w artykule 3-cim Ustawy podana jest łączna kwota wszystkich dochodów państwowych: 1 422 526 420 zł., gdy tymczasem sumowanie poszczególnych pozycji, składających się na tę kwotę i wymienionych w tymże artykule, daje liczbę 1 422 525 410.

*

Niedokładności w komunikatach oficjalnych, chociażby były pozornie nieznaczne, podkopują zaufanie do ich treści i obniżają autorytet instytucji państwowych; z tych powodów, należałoby ich wszelkiemi siłami unikać.

**M. Łempicki.**

# Co zawiera raport aljanckiej komisji rozbrojeniowej?

**Niemcy cichaczem przygotowują się do nowej wojny.**

**Rzym.** Berliński korespondent „Trybuny" dowiaduje się z kół koalicyjnych, że sprawozdanie międzysojuszniczej wojskowej komisji kontrolnej stwierdza, że

1) reichswehra, której nigdy nie używa się do utrzymywania porządku publicznego, rozporządza uzbrojeniem, znacznie przewyższającem to, co jest przewidziane w postanowieniach traktatowych.

2) Wszelkiego rodzaju zapasy nagromadzone dla wojska są większe, aniżeli potrzeba dla zaspokojenia potrzeb 100-tysięcznej armji.

3) Kawalerja rozporządza karabinami maszynowymi.

4) Przy uniwersytetach istnieją biura rekrutacyjne do t. zw. czarnej reichswehry.

5) Policja odbywa manewry, w czasie których otrzymuje broń, przeznaczoną dla wojska. Policja wojskowa nigdy nie była przydzielana do lokalnych oddziałów policyjnych.

6) Pomiędzy reichswehrą a oddziałami policji lokalnej istnieje systematyczna wymiana i wzajemne luzowanie się w służbie.

7) Ministerstwo wojny wbrew postanowieniom traktatowym przekazało urzędom cywilnym tajne opracowanie planów mobilizacyjnych.

8) W wielu fabrykach istnieją nadal niezniszczone maszyny do fabrykacji broni i broń jest fabrykowaną.

9) Dokumenty o stanie uzbrojenia Niemiec w dniu rozejmu znalezione przez pewnego oficera francuskiego, zostały następnie gdzieś ukryte.

**Berlin.** Szef francuskiego oddziału międzysojuszniczej wojskowej komisji kontrolnej i szef angielskiego oddziału tejże komisji wyjechali wczoraj wieczorem do Paryża. Wyjazd obu generałów ma na celu złożenie ostatecznego tekstu sprawozdania komisji oraz udzielenie uzupełniających ustnych wyjaśnień. Sprawozdanie wręczone zostanie konferencji Ambasadorów we środę rano.

## Przyszła wojna będzie wojną gazów i samolotów.

Jestto zdanie wszystkich najpoważniejszych dzisiaj strategów. Tylko Polska jedna, jedyna nie zrozumiała jeszcze dostatecznie tej tezy, zrozumiały ją zaś nietylko wielkie potęgi jak Anglja, Francja, Niemcy, Rosja, Włochy, Stany Zjednoczone ale nawet mniejsze państwa jak Czechosłowacja, gdzie się pracuje z wielką energją nad rozwojem lotnictwa i gdzie osiągnięto na tem polu wspaniałe rezultaty.

My się zapewne ockniemy dopiero wtedy, kiedy już będzie zapóźno. Nadejdzie chwila, gdy ty czytelniku lub czytelniczko obudzisz się jak zwykle rano i będziesz myśleć o swych codziennych zajęciach, gdy w tem usłyszysz z daleka jakieś eksplozje. Pomyślisz, że to ćwiczenia wojskowe i obrócisz się może na drugi bok, aby jeszcze chwilę poleżeć. Ale wnet zerwiesz się na nogi, gdyż nie będą to ćwiczenia, ale eskadry nieprzyjacielskich samolotów, które będą zrzucać olbrzymie bomby eksplodujące, ważąc po kilka ton, na dworce kolejowe, budynki wojskowe, mosty i inne ważne objekty wojskowe i jeszcze większe bomby gazowe, aby wytruć ludność cywilną naszego kraju. W ten sposób rozpocznie się wojna, nawet bez wypowiedzenia a raczej równocześnie z formalnem wypowiedzeniem.

Zapisujcie się do Ligi Obrony Powietrznej Państwa, która obok władz wojskowych przygotowuje społeczeństwo do obrony przed najazdem powietrznym wrogów. Z jej inicjatywy Wielkopolska zakupuje jedną eskadrę bojową LOPP., ona wychowuje szeregi przyszłych lotników pilotów. Komu zależy na niepodległości Ojczyzny, kto nie chce, abyśmy się znaleźli w niewoli, niech wstępuje w szeregi członków LOPP! Nie powinno tam braknąć nikogo!

**Zarząd LOPP. w Bydgoszczy.**

## Wielcy i mali przyjaciele Polski — zarówno mili.

Minister spraw zagr. p. Skrzyński otrzymał od ministra spraw zagranicznych Estonji p. Pusty następującą depeszę: Minister Spraw Zagr. p. Skrzyński — Warszawa: Wraz z głęboko wrytemi wspomnieniami unoszę wrażenie, że Polska umie z tą samą serdecznością przyjmować swoich wielkich i małych przyjaciół, jeżeli tylko oni przejęci są tem samem gorącem pragnieniem dobra. (—) Pusta.

## Wyjazd Kelloga do Ameryki.

**Londyn,** 17. 2. (PAT) Były ambasador Stanów Zjedn. w Londynie Kellog opuścił dziś Londyn, udając się do Nowego Jorku. Keloga żegnali na dworcu kolejowym przedstawiciel króla Jerzego Austen Chamberlein i członkowie korpusu dyplomatycznego.

## Krótkie wiadomości telegraficzne.

**Kłajpeda.** Na dyrektora portu powołany został Norweg Kielstrok.

**Londyn.** Król Jerzy cierpi na bronchitis, jako skutek inflauency. Noc wczorajszą król spędził bezsennie, ogólne jednak samopoczucie jest zadawalające. Lekarze zalecili choremu całkowity kilkudniowy odpoczynek.

**Londyn.** Izba gmin odrzuciła wczoraj wniosek Mac Donalda w sprawie ceł ochronnych, skierowany przeciw rządowi 335 głosami przeciw 146.

**Waszyngton.** Prezydent Coolidge oficjalnie wydał upoważnienie do poczynienia przygotowań do wielkich manewrów morskich i lądowych, jakie odbędą się na wiosnę na wyspach hawajskich.

**Waszyngton,** 17. 2. (PAT) Senat zatwierdził nominację byłego ambasadora w Londynie Keloga jako następcy Hughesa na stanowisku sekretarza stanu.

## Echa z powiatu chodzieskiego.

Kresowy nasz powiat chodzieski, więcej może niż inne strony, ma swoje troski i braki, które pokrywać się dają tylko przy niezwykłym wysiłku. Jedną z takich trosk, w Kółkach Rolniczych i Związkach Osadników, była kwestja, co też przywiozą nasi delegaci na Rolniczy Walny Zjazd w Poznaniu, gdzie miała się rozstrzygać sprawa: czy Związek Kółek Rolniczych połączyć się ma w jedno ciało ze Związkiem Producentów Rolnych — czy też nie? Tak jedno jak i drugi miałoby swe dodatnie ale i ujemne strony. Potrzebna jest łączność — potrzebny jednolity front rolników. — Wymaga tego sprawa ogólna Rzeczypospolitej, jak i organiczny rozwój rolnictwa. Ale z drugiej strony tyle jest rozbieżności, zależnych od poszczególnych warunków, że zbyt ciasne połączenie wywołać by musiało różne tarcia. Przez to nietylko by się nie zbliżyło, ale oddaliło od pożądanego celu.

U nas na Kresach, bardziej może niż gdzieindziej, odczuwać się daje potrzeba jedności — ale z rozumnem uwzględnieniem wolności i swobody ruchów: żeby była łączność bez zgubnego krępowania. Delegaci nasi przekonali się, że tam, w Poznaniu, doszło się i dla nas do sposobu, by zastosować taktyczny nakaz masowego a produkcyjnego indywidualnego wyładowania społecznej energji: „zosobna iść — a działać razem". Dowiedzieliśmy się, że i tam, na zjeździe, padały słowa nabrzmiałe bólem i troską, że oto znów jeszcze nie dochodzi do jedności. Ale z końcowego słowa przemówienia patrona Brownsforda, zamykającego zjazd, zebrani nabrali otuchy, że jak w armji istnieć muszą oddziały różnej broni i różnego auteramentu, artylerja i kawalerja i ciężka i lekka, i piechota i t. p. a wszystko stwarza jednak jednolity front — podobnie i w rolnictwie, choć będą „producenci" wielcy i drobni i broń różnoraka, i wiele dróg oddzielnych — będzie jednak i być musi jednolity zespół, byleśmy wszyscy razem i każdy z osobna mieli jedną jedyną myśl wyższą, która sięgać będzie ponad cele samolubne, ponad ten osobisty „pełny żłób" jednostkowy. A to się stanie, jeżeli rozwijać będziemy w sobie tę staropolską „życzliwość ku Rzeczypospolitej" miłość dobra społecznego — pod którym to sztandarem pragniemy żyć i pracować!

Do zlania się Kółek „drobnych" ze Związkiem „wielkich" producentow nie doszło. Ale doszło do porozumienia — a nieporozumienia się zażegnało. Każdy u siebie — a wszyscy społem!

Równie miłem echem w powiecie było i to, co przywiózł nasz prezes powiatowy T. C. L. Dr. Michalski z Sejmiku Oświatowego w Poznaniu. Okazało się, że w rozwoju czytelni—bibljotek, powiat nasz nie idzie na ostatku: liczba bibljotek u nas, z 11 urósłszy do 17 — może nam dodać otuchy. W rozwoju społecznym nie najmniej ważną jest inicjatywa samopomocy, jaką zauważyć można w powiecie: prócz tych bibljotek, — już zarejestrowanych — kilka miejscowości utworzyło bibljoteki własnemi składkami samorzutnie przy spółdzialaniu O. K. Z., aby oddać się w następstwie w łączność z T. C. L. Jest to oczywiście wszystko bardzo mało wobec ogromu pracy niezbędnej dla pokrycia potrzeb kulturalno-oświatowo-społecznych: ale ta przejawiająca się samorzutność wróży jak najlepiej o przyszłości — w czem ogromna zasługa przypada na dolę naszego Inspektoratu szkolnego, pracującego niezmordowanie i w dziale pozaszkolnym, umiejąc swym duchem natchnąć i nauczycielstwo, które wszędzie organizuje teatry amatorskie i zespoły dziatwy, dostarczające dużo radości i korzyści sobie i starszym.

Rzuciliśmy okiem na rolnictwo, na oświatę — interesować nas muszą i sprawy ekonomiczne i ekonomiczne uniezależnienie: bo samodzielność państwowa bez samodzielności ekonomicznej — byłaby to jedna jeszcze więcej złuda, których tyle już na swoją szkodę hodujemy. Przemysł nasz w Chodzieży przeżywa — jak wiadomo — niedomaganie strajkowe, a handel nie może się jeszcze jakoś zorganizować mimo wysiłków ludzi dobrej woli. Na spotkanie im idzie i Związek Kupiectwa Polskiego w Poznaniu, z ramienia którego przyjeżdżał tu nawet jego dyrektor. Liczba kupców jest jednak zbyt szczupła — wypada więc skupić się w jedno i kupcom i przemysłowcom. Najgłówniejszą gałęzią handlu w kraju, jak nasz, rolniczym, jest oczywiście handel ziemiopłodami i żywizną. Brak dużego przedsiębiorstwa, któreby się zajęło skupem zboża. Nasza chodzieska „Spółdzielnia Rolników" nie ma jeszcze człowieka. — W Ujściu funkcjonuje „Rolnik" Czarnkowski — a poza tem „Rolników" brak. Nasza „Macierz" handlowa powinnaby się tem bliżej zainteresować, nie czekając aż ją wyręczą ci, na których pomstujemy, a bez których radzić sobie nie umiemy.

Nasz „Okazet" zainteresować by się powinien więcej i komunikacją a właściwie jej brakiem w samym wystawionym, jak bastjon, narożniku powiatu — w Ujściu i okolicy. Granica Polski i cyrkulacja życia polskiego jak i jego obronność doznały tutaj amputacji, dającej się bardzo odczuwać teraz, a bardziej jeszcze zagrażającej na wypadek czegoś, o czem się nie mówi, ale o czem nie powinno się przestać pamiętać. Schodzą się tu trzy ważne linje kolejowe: od całej połaci kraju czarnkowskiej, od Poznania i od Bydgoszczy. — Sam łącznik, węzeł kolejowy — Piła — odcięta, więc wszystkie trzy linje zawisły jakby w powietrzu. Nie mają ze sobą żadnego połączenia. Stacje kolejowe: Ujście, Dziembówko, Kaczory — są od siebie odległe jedna od drugiej blisko zaledwie po 6 klm. Trudności terenowych niema, za wyjątkiem Noteci w samem już Ujściu. Samo to Ujście odcięte od świata. Konsekwencje jasne... Swoją drogą i sami ojcowie miasta tego powinniby też dołożyć starań o jakieś połączenie tego swego prastarego grodu, o którym z szacunkiem wspominają już kroniki niemieckie z przed lat tysiąca — grodu, którego znaczenie wyczuwał jeszcze Chrobry, tworząc silną warownię — kasztelanję jako we wrotach kraju: jeszcze Chrobry to wyczuwał przed 900 laty: a my — czyżbyśmy już nie wyczuwali, że, — mimo wszelkich zmian — Ujście pozostaje Ujściem?!

# Działalność komunistyczna na Pomorzu.

### W Królewcu odbył się tajny zjazd komunistów.

Daje się zaobserwować ożywienie agitacji komunistycznej drogą rozrzucania odezw i ulotek.

W Iłłowie koło Działdowa zatrzymano niejakiego Richarda Jankowskiego, robotnika rolnego, za rozpowszechnianie odezw komunistycznych i wydawnictwa nielegalnego „Gromada". W Sobiesierznie pow. brodnickiego rozrzucano odezwę p. t. „Przeciw zbrodniczej polityce imperjalizmu polskiego".

Zaznaczyć należy, że jest to pierwszy wypadek agitacji komunistycznej na Pomorzu od dwóch lat.

Tzw. polski oddział Komunistycznej Partji Niemieckiej — jak z pewnego źródła o tem wiemy — ma swą siedzibę w Królewcu. Tamże odbył się w lecie ubiegłego roku tajny zjazd, w którym uczestniczyli przeważnie mazurzy wschodniopruscy i renegaci z Pomorza, których nazwiska defensywie naszej po części są znane.

## Czy wolno lekarzowi otruć nieuleczalnie chorego?

**Kwestję tę uczynił żywotną proces Umińskiej. — Ankieta pism angielskich na ten temat. — Opinja Ernesta Lothara.**

Proces p. Umińskiej i wyrok uniewinniający wydany przez trybunał francuski wywołał w Anglji wielkie zainteresowanie. Evening News ogłosił ankietę u szeregu wybitnych osobistości, w celu ustalenia, czy może być przyznane prawo zabicia osoby cierpiącej na chorobę nieuleczalną i powodującą ciężkie cierpienia fizyczne?

Dotychczas szereg lekarzy, adwokatów, duchownych i kobiet, którym zadano to pytanie, wypowiedziało się przeciwko przyznaniu takiego prawa. Kilka jednak kobiet i jeden duchowny są zdania, że podobna decyzja nie może być pozostawiona jednej osobie, lecz w wypadku takim może zadecydować komitet lekarzy w porozumieniu z rodziną i z chorym.

Ciekawem jest na tem tle rozumowanie znanego pisarza niemieckiego Ernesta Lothara, który dowodzi, że w takich wypadkach zabicie chorego jest dla jego otoczenia nie tylko prawem, ale nawet obowiązkiem.

Jeżeli lekarz powiada, że chory jest skazany na nieuchronną śmierć, jeżeli sam chory pojął to, że nikt i nic nie zdoła go uratować, i domaga się, ażeby go zabito, to w takim razie należy zezwolić lekarzom na taki czyn. Postawiwszy taką tezę pisze dalej E. Lothar:

„Zamiast upancerzać ciało na bezowocne boleści, powinni lekarze szybko i bezboleśnie spowodować zgon. Są lekarze, którzy tak czynią, którzy dawką morfiny tak wzmacniają, że zamiast snu sprowadzą śmierć. Czy tacy lekarze wykroczyli przeciwko swojemu obowiązkowi? Ich obowiązek, ich wspaniały obowiązek polega na tem, chronić chorego przed męczarniami choroby. A jeżeli tak jest, to powinni oni chronić także przed męczarnią życia. W ostatnim tygodniu był świadkiem, jak pewien chory konał przez pięć dni, jak błagał w chwilach przytomności, ażeby go zgładzono. Ale obowiązek nie pozwalał na strucie tego chorego. Byłoby to wykroczeniem przeciw prawu.

„Ale czy samobójcy, których przywrócono do życia, są pociągani do odpowiedzialności karnej? A czy to nie jest samobójstwem, jeżeli beznadziejnie chory, wiedzący, że jest zgubiony, posługuje się cudzą ręką, ażeby zginąć? Każdy człowiek jest panem swojego losu. On sam, jedynie on rozstrzyga, czy ma żyć, czy umrzeć. A kto mu do

---

Jerzy Braun (1

# Kiedy księżyc umiera.

Rozdział I.

### SAR-ASAR-ASARAS.

— Patrz!

Sar wskazał palcem. Oczy młodego awanturnika Nabu pobiegły w tym kierunku.

Różowy słup ognia gdzieś w ciemnogranatowej oddali trwał na horyzoncie, jak rózga, oblewając złowieszczą, bladoczerwoną łuną niebo.

— Znowu Abra...

— Widzę, panie.

— To są ostrzegawcze znaki. Za rok, za dwa, może prędzej, może za miesiąc nawet wybuch oczekiwany nastąpi. A wtedy?...

Siwobrody Sar wsparł czoło na dłoniach i mówił dalej stłumionym głosem:

— Wtedy klęska i śmierć i zatrata.. Wiesz przecie, synu, że Abra jest wielka. Krater Abry ma blisko 100.000 długości istoty ludzkiej *), a 70 000 szerok. Siła wybuchu lawy i ognia, z wnętrza naszego księżyca przerywająca skorupę na takiej przestrzeni, musi być straszna. I to jest rzecz, która się nie da odwrócić...

*) 1 długość człowieka = 1 metr.

— Czemuż nie ostrzegacie o tem mieszkańców naszego kraju, naszych miast i wiosek, naszej stolicy?

— Synu, nie odwrócisz już niczem zagłady. Powiedz mi, gdzie pójdziemy? Czy na wielką pustynię równikową, gdzie żar słoneczny w ostatnich latach przewyższa temperaturę wrzenia wody? Czy dalej, na południe, w straszliwy, ścinający krew w żyłach swoją grozą Kraj Kraterów, gdzie co dzień i co noc nowe potworne wstrząśnienia burzą skorupę księżycowej kuli? Czy może na wschód w obszary przeraźliwych puszcz, gdzie mróz i zawieje i złośliwa zaraza Dżas, pokrywająca skórę pękającemi wrzodami, wygubią nas doszczętnie?...

Wielki awanturnik Nabu, dowódca wojsk stołecznych, trzasnął po rękojeści długiego, żelaznego noża u pasa.

— Mądry starcze Sar, naczelniku miasta Asar, stolicy ludu Asaras, powiedz, czy naprawdę nie masz nam gdzie już pójść z tej przeklętej, konającej połaci naszego globu? A czy nie pomyślałeś o innych jeszcze, dalszych, lepszych krajach?!

Ciemność robiła się kompletna. Zapadła noc księżycowa, straszna, smutna noc długa, jak wieczn *). Rzadkość atmosfery powodowała tak szybkie przelewanie się światła w mrok, że nie upłynęła 1/24 część obrotu ziemi na niebie od chwili zajścia słońca za czarne, poszarpane zwały gór na zachodzie, a już zaledwie twarz ludzką obok swojej twarzy zdołało się rozpoznać. Ziemia tak wspaniale zastępująca światło słoneczne w noc księżycową, chyliła się ku swej najwęższej fazie nowiu i widoczną była na czarnem tle niebios tylko jako cienki, biały sierp o nikłym blasku.

*) Doba księżycowa = 28 dni ziemskich (672 godzin ziemskich).

W ciemnościach prawie namacalnych, tem ostrzej, tem groźniej strzelał w niebo ponurym słupem czerwieni olbrzymi wulkan Abra **) który po tysiącletniej przeszło drzemce zaczynał budzić się do życia. Niestety jego życie i jego praca sprowadzić musiała nieodwołalnie i nieubłaganie śmierć na ludny kraj Asaras nad Morzem Dżdżystem i owoce pracy ludzkiej z wielu tysięcy lat pogrześć w pękającej w drzazgi ziemi.

Wraz z zapadaniem ciemności ciepło ulatniało się z niebezpieczną szybkością z atmosfery i policzki ludzi począł szczypać jeszcze jeden srogi wróg życia na księżycu — mróz.

— Zimno — mruknął Sar.

— Trochę, ale to jeszcze drobnostka — uśmiechnął się Nabu.

Jego twarda, hartowna skóra żołnierza czyniła go obojętnym na tego rodzaju lekki „przymrozek", który już teraz wyrażał się w cyfrze 2,5° poniżej zera. (Wahanie ciepłoty oznaczano jednostką

**) Plato.

!°) W temperaturze 10 takich jednostek powyżej zera wre woda).

— Mimo to wdziejemy maski — zawyrokował Sar.

Dotknął wskazującym palcem wypukłego punktu na małej stalowej płycie na stoliku. Na tarasie pałacu rozbłysło nagle dwanaście ogromnych lamp elektrycznych, olśniewających swym niesłychanie natężonym blaskiem. Równocześnie zjawił się, jak cień, mały chłopiec służebny, niosąc dwa grube, futrzane płaszcze.

Mężczyźni szybko wdziali je i opięli się szczelnie. Na twarze nałożyli maski ze specjalnej masy stale ogrzewanej przepływającym przez nią elektrycznym prądem. Same płaszcze były też skonstruowane na wzór samoogrzewaczy, którym energji cieplnej udzielały elektryczne baterje, umieszczone na piersiach. Przez białą soczewkę małe lampki do tych bateryj przymocowane, rzucały ostre smugi światła, oświetlające dość znaczną przestrzeń wokoło. Na księżycu w epoce ulatniania się atmosfery, światło rozpraszało się tak bardzo, że lampy niezliczonem mnóstwem oświetlające ulice miast, nie wystarczały. Każdy człowiek pomagał sobie w nocy ową lampką na piersiach, w której promieniu widział wszystko wyraźniej, niż w blasku ulicznych latarni.

(Ciąg dalszy nastąpi)

*) 10° ziemskich.

go pomoże, pomaga mu do wykonania najwyższego prawa człowieka."

Na rozumowanie p. Lothara trudno się zgodzić. Jeżeli sędziowie przysięgli w Paryżu wydali w procesie p. Ulińskiej wyrok uniewinniający, to kierowali się innemi motywami, a nie rzekomem prawem człowieka do samobójstwa, choćby przy pomocy obcej ręki.

## ZE ŚWIATA.

**Rozwój bogactwa i przemysłu Szwecji. — Masowa rzeź w więzieniach bolszewickich. — Nowy środek leczniczy. — Co widzieli angielscy wysłańcy w Rosji sowieckiej.**

Szwecja ma swoją Izbę handlową w Londynie, która jej olbrzymie oddaje usługi. Dr. Classen, sekretarz tej Izby, utrzymuje, że utrzymanie jej opłaca się stokrotnie Szwecji, albowiem od czasu jej otwarcia, eksport szwedzki do Anglji urosł niepospolicie. Owóż ten dr. Classen miał temi dniami odczyt w City o „Szwecji i jej handlowej przyszłości", na który przybyli wszyscy politycy i ekonomiści angielscy i byli zdumieni i zbudowani.

Przed kilkunastu laty Szwecja była krajem biednym, mającym złą walutę i chorym na inflację. Dzisiaj zajmuje wybitne miejsce w świecie handlowym i posunęła cywilizację na północ dalej od wszystkich innych krajów północnych. Posiada ona zaledwie 1/10 lasów Stanów Zjednoczonych Ameryki, 1/17 lasów Rosji, i 1/8 lasów Kanady. Owóż w eksporcie drzewa ustępuje tylko Stanom Zjednoczonym, a przewyższa Rosję i Kanadę. Na początku tego stulecia wyrabiała ona miazgi drzewnej około 100.000 ton; dzisiaj produkuje jej 1,500,000 ton. I na tem nie koniec, albowiem budują się coraz nowe młyny, gdyż coraz większe jest zapotrzebowanie sztucznego jedwabiu. W przemyśle papierowym taki sam szalony rozwój. Ale bodaj że największy rozkwit Szwecji objawia się w fabrykacji siły. Szwecja nie ma węgla, ale za to ma wodę. Inżynierowie obliczyli, że w biegu rzek szwedzkich jest 6,000,000 koni parowych. Owóż z tego już wprzągnięto do pracy 2 miljony HP. W roku 1870 ludność Szwecji była przeważnie rolnicza. W rolnictwie pracowało 72 proc. ludności. W roku 1920 pracowało w rolnictwie 48 proc. a 46 proc. w przemyśle. Dzisiaj Szwecja ma wprowadzić złotą monetę do obiegu.

* * *

Z Rygi donoszą do **„Timesa"**, że temi dniami Ogpu (to jest tajna policja polityczna) urządziła ogromną rzeź więźniów, zamkniętych w Petropawłowskiej Twierdzy w Petersburgu. Powód tej masowej zbrodni był następujący: W pierwszych dniach stycznia Zarząd Twierdzy zawiadomił władze sądowe, że wszystkie cele i ubikacje więzienne są tak przepełnione, iż już więcej nie mogą pomieścić więźniów; prosił zatem aby nie przysyłano nowych lub pozwolono dawnych wypuścić. Tymczasem jak na nieszczęście Ogpu wpadła na trop nowego spisku i dokonała mnóstwa aresztowań. Trzeba było tych nowych więźniów gdzieś ulokować, więc wpadła na iście bolszewicki pomysł: — kazała kilkuset dawnych rozstrzelać.

* * *

Z Nowego Yorku nadchodzi bardzo ważna wiadomość. Dwaj uczeni amerykańscy, dr. Johnson, profesor chemji, i dr. Leonard, dyrektor kliniki pracowali wspólnie od lat dziesięciu nad udoskonaleniem **hexylresorcinalu**, preparatu, który ma własność pobudzać nerki do ożywionej pracy. Oni dwaj, jakoteż dziesięciu ich asystentów, zadawali w najrozmaitszych formach ten środek królikom i zawsze stale wywoływali tak zaognioną działalność nerek, że w końcu powstało zapalenie nerek i najczęściej śmierć. Aż wreszcie wpadli na taką kombinację tego lekarstwa z innemi ingredyencjami, że tylko nerki zaczęły silniej działać, ale do zapalenia nie doszło. Poczęli powiększać dozę, żeby dojść do takiej, którą można człowiekowi zadawać, i zapalenia nie było. Wtedy zaczęli delikatnie i trwożliwie stosować ten środek do ludzi i okazały się świetne rezultaty. Po 48 godzinach nerki oczyszczały zupełnie krew z ciał infekcyjnych, chory wracał do zdrowia a nerki — do funkcjonowania normalnego.

Nowojorska Rada Zdrowia mianowała 15 lekarzy do specjalnego badania tego środka i przytem rozesłała do wszystkich szpitali w Stanach Zjednoczonych spore ilości Hexylresorcinalu z prośbą, aby go badano na chorych, albowiem gdyby się okazało, że podnieca on tylko działalność nerek, ale nie szkodzi organizmowi, to mielibyśmy w nim niesłychanie potężny środek do niszczenia wszystkich chorób.

* * *

P. Jan Turnet, który był członkiem tej delegacji Trade-Unionów (związków zawodowych), która jeździła do Rosji, miał temi dniami odczyt na zjeździe komisantów sklepowych (handlowców) w Londynie. Proszono go bardzo o to, żeby opowiedział o Rosji i wyłuszczył, czego się można po niej spodziewać. Oświadczył, że tego uczynić nie może, bo dał słowo Zarządowi Trade-Unionów, że nie będzie opowiadał szczegółów swej podróży po Sowdepji, gdyż Zarząd ten przygotowuje oficjalne sprawozdanie z tej podróży, które ma już wkrótce wyjść drukiem. Może tylko podzielić się ze zgromadzeniem niektóremi swemi spostrzeżeniami. Owóż przedewszystkiem uderzyło go to, że poza członkami rządu Sowdepji nie spotykał nigdzie ludzi starych. Czy oni sami powymierali, czy ich wymordowano — nie wiem, ale ich nie widziałem Natomiast wszędzie widziałem ludzi młodych, chłopów po lat 18, 20, rzadko już 25 letnich. Młodzieńcy ci zajmują urzęda, reprezentują władzę, wydają rozporządzenia. Czerwona armja składa się także z samej młodzieży. Tego, co nosi miano „wiarusów", mężczyzn starszych, o twarzach marsowych, o postawie doświadczonych i wytresowanych żołnierzy, nie widziałem wcale. Na czele wszystkiego co stanowi przemysł, rękodzieła, handel, obrót, ruch, stoją w Rosji ludzie młodzi, nieraz mnie raziło i w końcu obrzydło, to 15 letni chłopcy.

To jedno mnie uderzyło. Drugie, co marsz „Międzynarodowy", który ciągle grają, bezustannie, od rana do wieczora. Tak jak w Anglji słyszy się ciągle marsz **„God save the King"** (Niech Bóg chroni króla), tak tam tylko sto razy częściej słyszy się ten marsz międzynarodowy. Ludność Rosji wyobrażała sobie, że nie wiedzieć jakie błogosławieństwa spłyną na nią po naszej wizycie. Widocznie tak jej nagadano, żeby ją życzliwie dla nas usposobić. Więc też co chwila witały nas jakieś deputacje, delegacje, komitety i prawiły do nas sążniste mowy, a na początku i na końcu każdej takiej mowy był marsz międzynarodowy.

Zapytano nas, gdyśmy przybyli, co chcemy widzieć. Nie znając Rosji, ani jej języka, nie mogliśmy sprecyzować naszych pragnień. Więc tylko, że chcemy widzieć kopalnie, fabryki, składy etc. Zawieziono nas do Baku i pokazano kopalnie nafty. Odniosłem wrażenie, że marnuje się dużo materjału. Ale podobno tak samo działo się przed wojną. Ilość produkowanej nafty dochodzi już do normy przedwojennej.

Pokazano nam wielką fabrykę tytoniu, a zarząd jej twierdził, że fabryka ta dopiero wtedy rozwinie się, jeżeli oni będą mogli kupić w Anglji maszyny, które są znacznie lepsze od niemieckich

# Listy z Rumunji.

II.

**Bukareszt,** w lutym.

Stolica Rumunji, Bukareszt, liczy obecnie około 800.000 mieszkańców, jest to miasto wschodnie, pozujące na zachodnie, o ulicach wąskich, krętych, niebywale brudnych i fatalnych brukach. Domy są przeważnie malutkie na jedną rodzinę, stojące w ogrodach. Bukareszt jest połączeniem kolosalnego luksusu i elegancji z najskrajniejszą nędzą i niechlujstwem. Posiada on nadzwyczaj dużo pałacyków i ślicznych nowych domów, stojących obok walących się ruder. Jedynie główna ulica calea Victorei jest arterją prawdziwie europejską, na niej znajduje się cały szereg monumentalnych budowli, którychby się nie powstydziło żadne zachodnie wielkie miasto, np. poczta jest wprost arcydziełem a naprzeciw niej przepiękna kasa oszczędności, następnie klub wojskowy, sala koncertowa Atheneul Roman, hotel Athenée Palace i t. d.

Najbogatsze i najpiękniejsze pałace prywatne skupiają się na szosie Kisieleff, która odpowiada mniej więcej warszawskim Alejom Ujazdowskim z tą różnicą, że niema chodników kamiennych, więc w obecnej porze wczesnej wiosny trzeba brnąć w gliniastym błocie. Na końcu szosy Kisieleff znajduje się łuk tryumfalny z grobem Nieznanego Żołnierza, niezupełnie jeszcze wykończony.

Nadzwyczaj piękne są parki tutejsze, jak: Cismigiu, położony w śródmieściu, oraz bardziej na boku Parcul Carol I, w którym się znajduje muzeum wojskowe, oraz śliczny maleńki meczet turecki.

Bukareszt posiada trzy stacje kolejowe, główna bara de Nord, jest budowlą starą, niezbyt obszerną i na przybysza robi złe wrażenie.

Rezydencje królewskie są dwie, jeden pałac jest w samem centrum miasta na calea Victorei, ten jednak służy tylko do urzędowych wielkich przyjęć, drugi zwany Cotroceni, znajduje się na przedmieściu, przerobiony on jest ze starego monasteru. Tam mieszka stale para królewska. Nie posiada on olbrzymich komnat, lecz jest tak wspaniale urządzony, że ma się wrażenie czegoś z bajki. Główny jego salon o meblach ciemnych, prostych nadzwyczaj, ma w ten sposób założone oświetlenie, że szeregi lampek elektrycznych, ukrytych pod sufitem, rzucają światło tylko na pewne określone punkty salonu. W jednej wnęce wisi wspaniały portret królowej Marji, który przy ogólnym półcieniu, sam oświetlony silnie, robi nadzwyczajne wrażenie. Pozatem pałac ten posiada kolosalną ilość różnych arcydzieł sztuki, których wymieniać i opisywać nie mogę, gdyż zajęłoby to zawiele miejsca.

Komunikacja w Bukareszcie odbywa się na różne sposoby; są więc bardzo ładne tramwaje elektryczne i strasznie brudne i zniszczone tramwaje konne, które mają tą cechę charakterystyczną, że często wylatują z szyn i wjeżdżają na chodnik, co wzbudza kolosalny popłoch między przechodniami i sypią się wtedy przekleństwa prawdziwie wschodnie. Są tu również maleńkie autobusy na 8 osób, które jeżdżą bardzo prędko, a kurs w nich kosztuje 10 lei (30 groszy). Pozatem są olbrzymie ilości dorożek parokonnych i samochodów do wynajęcia, nadzwyczaj tanich. Ruch na ulicach Bukaresztu, szczególnie na calea Victorei, jest tak olbrzymi, że przejść czasami na przeciwną stronę jest zupełnie niemożliwe i trzeba czekać aż policjant wstrzyma tę falę samochodów na chwilę.

Sklepy są tu prześliczne i nadzwyczaj bogate, kilka największych magazynów paryskich ma tu swoje filje, najprzyjemniejsze jednak jest to, że moda nie dochodzi za pośrednictwem Berlina lub Wiednia, jak u nas, lecz prosto z Paryża. Trzeba również zrzyznać, że Rumunki przy swojej niezwykłej piękności, są o wiele elegantsze niż Polki.

Życie uliczne Bukaresztu posiada dwie osobliwości: pierwszą są wozy, które jeśli się zatrzymują przed jakimś sklepem, to wjeżdżają na chodnik, ażeby więc je wyminąć, trzeba zejść na jezdnię. Drugą cechą Bukaresztu są wprost nadzwyczajne ilości psów, **którym tu nikt kagańców nie nakłada, mimo to nie słychać o wściekliźnie i nikogo na ulicach psy nie kąsają.** Przypuszczam, że głównym powodem wścieklizny w Polsce jest to, że psy się wściekają ze złości, z powodu braku swobody!!!

Teatrów dramatycznych Bukareszt posiada cztery, operę oraz filharmonję. Opera stoi na przeciętnym poziomie, w czem dużą rolę odgrywa mała i nieodpowiednia scena. Śpiewaków o wybitnych głosach, Rumunja nie posiada, jedynie tenor Stroescu jest artystą o sławie europejskiej. Z skrzypków największą sławą cieszy się Enescu, koncertujący obecnie w Ameryce. O teatrach dramatycznych nie mogę napisać oceny, gdyż jako nie znający języka rumuńskiego, w żadnym z nich nie byłem. Występuje teraz tutaj w „Teatrul Mic" paryska trupa artystów wodewilowych z Clarą Tambour na czele, która tu się cieszy ogromnem powodzeniem. Zaznaczyć przytem trzeba, że do Bukaresztu zjeżdżają się znakomitości z całego świata, z tego powodu publiczność jest bardzo wybredna.

Z polskich artystów w tym sezonie są do zanotowania dwie osoby, a mianowicie: primabalerina opery warszawskiej Halina Szmolcówna, która została zaangażowana na gościnne występy w tutejszej operze przez trzy tygodnie, oraz koncerty pianisty Stanisława Niedzielskiego, który również bardzo często gra w pałacu Cotroceni dla królowej Marji.

Kinematografów, jak wszędzie obecnie, jest ogromna ilość, obrazy mają przeważnie nowsze niż u nas, mimo iż miejsca w nich są o wiele tańsze, I. miejsce kosztuje 50 lei (1½ złotego).

**M. O. P.**

## Twórca „Czarnego Kota" zmarł.

W Paryżu zmarł w wieku 74 lat głośny przed wojną piosenkarz kabaretowy Arystyd Bruant. Objąwszy w r. 1884 dyrekcję teatrzyku „Chat noir" (Czarny kot). Bruant zasłynął, jako twórca długiego szeregu piosnek i pieśni, pisanych przeważnie w gwarze ludowej. Wiele z nich mają charakter wybitnie społeczny, opiewają dolę i niedolę ludzi upośledzonych i cierpiących i odznaczają się pierwszorzędnemi zaletami tekstu i melodji. Piosnki te są zebrane w książce p. t. „Na ulicy".

## Lot Amundsena nad biegunem.

Według dziennika „Popolo d'Italia" lot słynnego podróżnika podbiegunowego Roalda Amundsena, nad biegunem północnym, jest w tym roku zupełnie zapewniony.

W roku ubiegłym zapowiadany ten lot nie mógł dojść do skutku z powodu wyczerpania się funduszów podróżnika, obecnie jednak, jak zapewnia dziennik powyższy, zebrano już na ten cel dwa miljony lirów.

Dla dokonania tego lotu użyte będą trzy hydroplany Dornie-Wal, budowane w włoskich warsztatach lotniczych.

W śmiałej wyprawie Amundsena uczestniczyć będą te same osoby, które miały uczestniczyc w wyprawie zeszłorocznej, oprócz norwega Hammera, którego podobno zamówiło pewne towarzystwo japońskie dla dokonania takiego samego lotu pod flagą japońską.


**Trelleborga podeszwy gumowe**

**Mocne, tanie i zdrowe**

**Kogo nie trapią dziś ustawicznie wzrastające wydatki...** ?

Przynajmniej od jednej troski wolni będziecie, zaopatrując się w **Trelleborga** gumowe podeszwy do nakleiania, takowe bowiem zastąpią w zupełności 3—4 podeszwy skórzane.

Użyciem tych podeszew oszczędza się każdorazowo 12 złotych i więcej. Oprócz tego dodają elegancji, są nieprzemakalne, nie brudzą, a wskutek specjalnego preparowania materjału nie ślizgają się nawet po lodzie. Pozatem nie różnią się niczem od podeszew skórzanych, są łatwe do nakleiania, a na życzenie też przez własnego obuwnika, i przymocowane bez użycia szkodliwych gwoździ, trzymają bardzo trwale.

**Trelleborga** podeszwy nadają się także do podszelowania kaloszy, obuwia dla gimnastyki oraz wszelkiego obuwia gumowego.

**Kup natychmiast, a oszczędzisz pieniądze!**

Cena za parę złotych 2.75, 3.-, 3.25 dla dzieci, pań i panów.

Do nabycia w wszystkich pierwszorzędnych składach obuwia i skór.

Specjalne zakłady przystosowujące podeszwy do obuwia w Bydgoszczy:

Trelleborg przy ul. Paderewskiego 14, O. Müller Gdańska 45, K. Gabrielewicz, Jac Piastowski nr. 3, J. Dilling, ul Toruńska 179. J. Budysz, ul. Poznańska 7. W. Repka, ul. Sniadeckich 25, Kern, ul. Jagiellońska 31, „Tani Bazar" Stary Rynek nr. 14. Otto Pielsch, Sępólno (Pomorze),

**„Szwedpol" Bydgoszcz**

Generalna Agentura dla Polski

Unji Lubelskiej 14a. (592

# LISTA 3.

z nazwiskiem **Kaldowski,**

łączy robotników, rzemieślników i urzędników prywatnych — zatem w dniu wyborów oddaj karteczkę **która ma Nr. 3.**

# KRONIKA.

**Bydgoszcz, czwartek, dnia 19. lutego 1925 r.**

**KALENDARZYK.**

Dziś w czwartek Konrada w.
Jutro w piątek Leona b. m. Eleuterjusza.
Wschód słońca o godzinie 7. 11.
Zachód słońca o godzinie 5. 18.

**DYŻURY NOCNE APTEK.**

Od poniedziałku 16 bm., do poniedziałku 23 bm. mają dyżur nocny:

1) Apteka Centralna, Gdańska.
2) Apteka pod Gwiazdą, Zbożowy Rynek.
3) Apteka pod Lwem, Okole.

**REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO.**

Dziś: **„Ten, którego biją po twarzy".**

**Bibljoteka Miejska** (Stary Rynek 1) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 9—14 i od 17—20. Pracownia naukowa i Czytelnia pism codziennie od 10—13 i od 17—20. Wypożyczalnia codziennie od 11—13.30, popołudniu tylko w poniedziałki, środy i soboty od 17—18.45.

**Bibljoteka Ludowa** (ul. Jana Kazimierza 9). Wypożyczalnia otwarta codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 12—13, nadto we wtorki i soboty od 15 do 19, w czwartki od 17—19.

**Muzeum Miejskie** przy Starym Rynku (gmach dawnej Kasy Oszczędności) otwarte codziennie od 9-tej do 3-ciej popołudniu.

———:-:———

— **Srebrne gody małżeńskie** obchodzili w niedzielę, dnia 15 bm. małżonkowie Jurscy. Na intencję Jubilatów odbyła sie w kościele Serca Jezusowego uroczysta msza św .

— **Egzamin sędziowski (asesorski)** w gmachu Sądu Apelacyjnego w Poznaniu, pod przewodnictwe m p. prezesa senatu Müllera zdali dnia 9. lutego br .pp.: Jan Grzegorzewski i Walenty Karasiński z Poznania, Władysław Rozwadowski z Kościerzyny, i Bohdan Stasiński z Poznania.

— **Nowy starosta czarnkowski.** Dr. Jan Siokało, komendant Policji państw .w Poznaniu, ustąpił z tego stanowiska w dniu 15 bm .obejmując równocześnie stanowisko starosty powiatu czarnkowskiego.

— **Zmiany w sądownictwie.** Dyrektorami przy Sądzie Okręgowym w Toruniu mianowani zostali sędziowie przy tymże sądzie pp. Zenon Staszewski i Jan Sokulski. Dyrektorem przy sądzie okręgowym w Chojnicach mianowany został naczelnik sądu powiatowego w Nowem dr. Karol Terner.

— **Tłusty czwartek.** Choć każdy czwartek jest dniem „obywatelskim", to w karnawale ostatni nazywamy „tłustym". W dniu tym na stołach np. w Kongresówce muszą być pączki, fworki, czyli chrusty, i inne tłustości, w naszej zaś dzielnicy dzień ten również jest tłusty, bo obfituje we flaki, nóżki wieprzowe, kiszki gorące, na które zapraszają nas różne zakłady kulinarne i restauracje i w domu spodziewamy się wieczorem jakichś smaczności.

Staropolski zwyczaj „tłustego czwartku" pielęgnuje w Bydgoszczy **„Wielkopolanka".** Zaprasza ona na dzisiaj wszystkich smakoszów, oraz zwolenników wesołej zabawy.

— **Prośba .**W parafji Serca Jezusow. tworzy się bibliotekę dzieł religijnych dla inteligencji świeckiej. Może niejeden mógłby nam dopomóc w zbożnem dziele przez podarowanie jakiegoś dzieła religijnego. Łaskawych ofiarodawców proszę o złożenie tego rodzaju książek w biurze parafjalnem przy Placu Piastowskim nr. 8. **Ks. prob. Putz.**

— **Bal maskowy „Halki".** Karnawał się ma ku końcowi i to znagliło Tow. śpiewacze „Halkę" do urządzenia ostatniego balu maskowego w dniu 22 lutego na pięknie udekorowanych salach Strzelnicy przy ul. Toruńskiej.

Tow. „Halka" ma już wyrobioną opinję co do imprez zabawowych, to też chyba zbytecznem będzie zapewniać o ogromnych przygotowaniach w celu zadowolenia gości przybyłych na bal. Oprócz premjowania masek najoryginalniejszych, szykuje się moc niespodzianek, dwie orkiestry przygrywać będą do tańca, które odbywać się będą w świetle księżyca i reflektorów etc. a kierownictwo zabawy spoczywać ma w rękach artystycznych i to chyba wystarczy, aby nie namyślając się pójść na tak ponętnie zapowiadający się bal.

— **Zabawa karnawałowa Sokoła Bydgoszcz I.** Tow. gimn. „Sokół" Bydgoszcz I. urządza w sobotę 21 lutego 1925 r. w salach Beckera (Patzer) zabawę karnawałową jak zwykle z ogromem niespodzianek. Przytem atmosfera wśród dzielnych sokołów szczera i miła zachęcić powinna każdego obywatela do pójścia na tę zabawę. Tem bardziej, że i dochód ma swój cel z góry przeznaczony, bo na „Dom Sokoła". Więc, gdzie „Sokół" się bawi, tam i jego sympatycy!

— **Zabawa Koła Absolwentów Miejskiej Szkoły Handlowej** odbędzie się według zawiadomienia w sobotę dnia 21 bm. w Hotelu Lengninga przy ul. Długiej, z nadzwyczaj urozmaiconem programem. Komitet dołożył wszelkich starań, by zabawa ta wypadła pod każdym względem wspaniale i przygotował cały szereg niespodzianek, które narazie trzyma w tajemnicy. Który z członków wzgl. sympatyków Koła nie otrzymał jeszcze zaproszenia, zechce zgłosić się po odbiór tegoż u sekretarza Koła we czwartek dnia 19 bm. o godz. 7 wiecz. w Miejskiej Szkole Handlowej Jagiellońska 24. Początek zabawy o godz 8.

— **Towarzystwo Powstańców i Wojaków Szwederowo** urządza w niedzielę, dnia 22 bm. w pięknie udekorowanej sali Patzera zabawę karnawałową. Zobawa zapowiada się świetnie, a komitet przygotowuje wiele niespodzianek. A więc kto chce dowoli się ubawić, niech nie zapomina o zabawie naszych Wojaków.

— **Polskie Towarzystwo Przyrodników im. Kopernika Oddz. w Bydgoszczy.** Posiedzenie naukowe odbędzie się dnia 20. lutego 1925 r. (piątek) o godz. 20 (8-mej) wieczorem w sali Chemji rolnej Państwowego Instytutu Naukowo-Rolniczego ul. Ossolińskich L. 2 z następującym programem:

1) Komunikat p. St. Kélera: „O szkodliwości Scutigerella immaculata".
2) Referat p .dr. J. Lipskiej: „O ustaleniu pokrewieństwa pomiędzy Citromycesami za pomocą działania katjonów".
3) Wnioski członków.

Goście na posiedzeniu bardzo mile widziani.

— **Do wszystkich chemików w Bydgoszczy.** Pragnąc utworzyć w Bydgoszczy oddział Polskiego Towarzystwa Chemicznego, zwracamy się z prośbą do wszystkich chemików, zamieszkałych w Bydgoszcy i okolicy. o łaskawe przybycie na zebranie informacyjne, odbyć się mające we czwartek, 19 bm. o godz. 7.30 wiecz. w mieszkaniu inż. L. Polanowskiego, przy ul. Św. Trójcy 22 b, IV. p.

**Inż. R. Gartner. Inż. L. Polanowski.**

— **Ujęto w dniu wczorajszym:** 4 kobiety za występki obyczajowe, 1 wychowanka, zbiegłego z zakładu w Szubinie, 2 osoby za kradzież i 1 za pijaństwo.

— **Na gorącym uczynku kradzieży kieszonkowej** przychwycono niejakiego Jana Palacza z Bydgoszczy.

— **Z mieszkania przy ul. Rycerskiej 23** skradziono jednej z ubiegłych nocy płaszcz i 180 zł w gotówce. Po złodziejach na razie brak śladu.

Dziś jest święto **„gastronomów"!**
Sympatyczna ta czereda,
Szykuje nam **bal maskowy,**
Godny synów Ganimeda.

Naspraszano roje masek,
Zamówiono Kłobuckiego,
**Na Strzelnicy** dzisiaj huczno,
Nie brak będzie tam niczego:

Dekoracje, światła, humor,
I uprzejmość i gościnność —
Nie namyślaj się więc człeku —
Pójść tam — twoja to powinność.

**NASZ REPORTER** pisze:

Rozmyśliłem się i już nie chcę być ministrem i niech się szanowna Redakcja o taką posadę dla mnie nie stara. Mówiono mi, że to jest w Polsce bardzo niepewna posada, że już kilkuset bodaj czy nie równie jak ja tęgich ludzi zajmowało te stanowiska i w rezultacie każdy ze wstydem odszedł, a ani jeden jeszcze nie umarł na fotelu ministerjalnym, a jeżeli umarł, to tylko w butach, które sobie przedtem z najlepszej boksowej skóry sprawił, że mu nie żal było takiej śmierci.

Otóż ja nie byłbym od tego, aby także w nowych butach umrzeć, ale podobno taki minister polski nieraz ani czasu niema, aby je dać sobie na miarę zrobić, i musi boso ustąpić, bo już się innym spieszy zająć jego miejsce. A także nie widzę dla siebie odpowiedniego resortu. Financministrem szanowna Redakcja mnie nie zrobi, bo Grabski mi się nie ustąpi, choćbym mu złote góry obiecywał — ale proszę tylko pomyśleć, coby to za gaudium zapanowało w całej Rzeczypospolitej na wiadomość: Grabski paszoł, wiwat reporter Dziennika Bydgoskiego! Ale na mnie ludzie by się zawiedli, bo jabym zaraz rozpisał podatek od mądrości, od którego wolny byłby ten tylko, ktoby przyniósł lekarskie świadectwo, że jest dureń i idjotta. Co szanowna Redakcja myśli, ileby też podań wpłynęło o zwolnienie od tego podatku? Jestem przekonany, że niejeden dałby się bardzo wysoko opodatkować, gdyby się nazywało, że wysokim dygnitarzem ten zostanie, im kto większy podatek mądrościowy płaci, to zrobiłby się w kasach skarbowych taki ścisk, że niczem najsensacyjniejsze kino, a zamiast brać od Ameryki pożyczkę, jeszcze my by Ameryce co pożyczyli, z czego taka byłaby na świecie sensacja, że dopiero moglibyśmy naciągać zaprzyjaźnione z nami mocarstwa na olbrzymie pożyczki frankowe, lirowe, szterlingowe, a nawet bralibyśmy rupje indyjskie i chińskie taele, bo dobry gospodarz niczem nie gardzi, tylko wszystko spożytkować umie.

Takim ja byłbym ministrem finansów, ale z Grabskim trudna rada. On podobno powiedział, że nie ustąpi, póki bodaj jeden grosz będzie się jeszcze w narodzie błąkał. Podobno chce on podejrzanych podatników przeświecać aparatem Röntgena. Jadłbym tydzień jak dziki osioł same takie rzeczy, od których się dostaje obstrukcji, a potem poszedłbym do Grabskiego, niech mi kiszki prześwieci i niech sobie weźmie, co w nich znajdzie.

## Z ostatniej chwili.

### Olbrzymi pożar w Warszawie.

**Warszawa,** 19. 2. (Tel. wł.) Wczoraj wieczorem spaliła się fabryka wag w Warszawie pod firmą „Weber, Daclure i Ska" przy ul. Żytnej. Straty są bardzo poważne. 120 robotników straciło pracę.

### Wieczne posiedzenia w sprawie reformy rolnej.

**Warszawa,** 19. 2. (Tel. wł.) Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu rozpatrywany będzie rządowy projekt ustawy o reformie rolnej. W związku z tem wczorajsze posiedzenie Komisji reform rolnych się nie odbyło.

### Sprawa osuszenia błot poleskich.

**Warszawa,** 19. 2. (Tel. wł.) Wczoraj wieczorem odbyło się u marszałka Trąmpczyńskiego dość liczne zebranie senatorów i posłów, na którem dyr. dep. Ministerstwa Robót Publicznych, inżynier Prokopowicz wygłosił referat o osuszeniu błot poleskich. W dyskusji zabierali głos marsz. Trąmpczyński i inni, wypowiadając się za podjęciem tej wielkiej akcji. Koszt osuszenia wynosiłby 500 miljonów złotych, a całe osuszenie trwałoby 30 lat.

— **Urzędnicy kolejowi** należący do P. Z. K. będą dziś wieczorem o 8-ej mieli możność wysłuchania **radio-koncertu** w Szkole Przemysłowej — pokój 11.

— **Wielkie zainteresowanie** wzbudził wyświetlany obecnie w kinie „Kristal" obraz podtyt. „Ich czworo" osnuty na tle noweli C. Norrisa „Butterfly". Jest to dramat erotyczny w 7 aktach w którym główne role kreują artyści znani z obrazów: Dzwonnik z Notre Dame i Dziewczę z karuzeli. Dzieło filmowe „Ich czworo" czyli dwie sieroty idzie dziś ostatni raz.

## Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

**Tow. Śpiewu „Lutnia" Bydgoszcz.** Dziś w czwartek 19. II. br. o godz. 8 wiecz. odbędzie się w sali Resursy Kupieckiej (Trocadero) **Fidułka towarzyska,** na którą jaknajuprzejmiej zapraszamy wszystkich naszych członków nieczynnych i czynnych. Wstęp bezpłatny. **Zarząd.**

4399a) **Echiści.** Dzisiaj w czwartek odbędzie się lekcja śpiewu na sali „Harmonja" o godz. 8. O przybycie wszystkich członków czynnych uprasza **Zarząd.**

4383a) **Sokół Bydgoszcz I.** W piątek, o godz. 7.30 wiecz. posiedzenie wszystkich członków komitetu zabawowego. **Dr. Kantak,** prezes.

4376) **Zebranie murarzy i cieśli** odbędzie się w piątek 20 lutego u Mellera Plac Piastowski. O liczny udział prosi **Zarząd.**

4367a) **Tow. Gimn. Sokół VII. Zimne wody** urządza w ostatnią niedzielę przed wielkim postem zabawę, połączoną z ćwiczeniami żeńskiego i męskiego oddziału na sali p .Müllera ul. Toruńska 157. Zarząd na rok 1925 składa się z następujących druhów: Śmigielski — prezes, Fitzner — sekretarz, Wróblewski — skarbnik i chorąży. Zebrania odbywają się w drugą niedzielę po pierwszym każdego miesiąca.

**Fitzner,** sekretarz, ul. Bełzka 15.

4329) **Tow gimn. „Sokół" Bydg. III - Szwederowo.** Nadzwyczajne zebranie zarządu w piętek, 20 bm. punktualnie o godz. 6-tej wiecz. w lokalu drh. Hinzego. Na porządku dziennym sprawy administracyjne. Komplet konieczny!

Czołem! Wiceprezes.

**Baczność! Wielki bal maskowy** urządza koło amatorskie przy Sokole Bydgoszcz V., który odbędzie się w niedzielę, dnia 22 lutego br. Początek o godz. 4 popoł. na sali p. Kaubego 4, śluza, na który jaknajuprzejmiej zaprasza **Zarząd.**

4505) **Tow. śpiewu „Moniuszko".** Przypomina się wszystkim członkom, że lekcje śpiewu odbywają się co wtorki i piątki każdego tygodnia uprasza się o regularne i punktualne uczęszczanie. Przyjmujemy również za członków chętnych do śpiewu mężczyzn.

4299a) **Tow. Przemysłowe.** Zebranie odbędzie się w czwortek, dnia 19 bm. o godz. 8 w Ognisku. Na porządku dziennym odczyt i inne ważne sprawy. Goście mile widziani. **Zarząd.**

4324a) **Towarz. Uczniów Handlowych.** W piątek dnia 20 bm. odbędzie się plenarne zebranie w hotelu Lengninga o godz 8 wiecz. Uprasza się o liczne przybycie.

Zarząd.

4347) **Walne zebranie nowo tworzącego się Towarz. Robotników** przy kościele w Czyżkówku, odbędzie się niedzielę. dnia 22 bm. o godz 2 po poł. na salce przy kościele w Czyżkówku. Przybycie wszystkich już zapisanych członków, jak i wszystkich mężczyzn zamieszkałych w obwodzie przyszłej parafji Czyżkówka oraz i sympatyków pożądane.

Komitet Organizacyjny.

4385a) **Baczność, Towarzystwo Kupców Det. sp.** Nadzwyczajne zebranie odbędzie się w piątek dnia 20 bm. o godz. 7½ w Resursie Kupieckiej przy ul. Jagiellońskiej 25. O liczny udział we własnym interesie prosi **Zarząd.**

## Targ na bydło.

**Notowania Rzeźni Miejskiej w Poznaniu.**

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji No.

**Bydło:**

pełnomięsiste wytuczone woły od lat 4 do 7 76—
młode miesiste nie wytucz. st. wytucz. 60—62
miernie odżyw. mł dobrze odżyw. — st 50—52

Płacono za 100 kg. żywej wagi:

| | | | |
|---|---|---|---|
| cielęta | I. | „ | „ 100—104 |
| „ „ | II. | „ | „ 86—90 |
| „ „ | III. | „ | „ 74—76 |
| „ owce | I. | „ | „ 58—60 |
| „ „ | II. | „ | „ 48—52 |
| „ „ | III. | „ | „ 40— |
| „ świnie | I. | „ | „ 110—112 |
| „ „ | II. | „ | „ 106— |
| „ „ | III. | „ | „ 90—94 |

Przebieg targu spokojny.

## GIEŁDA ZBOŻOWA.

*Poznań* (AW.) z dnia 18. 2.

Loco Poznań za 100 kg. (2 centnary) w ładunkach wagonowych.

| Cena za 100 kg. | od zł.—do zł |
|---|---|
| Żyto | 31,25—32,50 |
| jęczmień browarny | 26,50—28.50 |
| Maka żytnia 65% wł. worka | —48 00 |
| Maka żytnia 70% z workami | 43.50—45,50 |
| Mąka pszenna 65% wł. worka | 55,00—58,00 |
| Ospa żytnia | 20,75— |
| Pszenica | 37,50—39,50 |
| Owies | 29,50—30,50 |
| Ospa pszenna | — |
| Ziemniaki jad. rychłe | — |
| Ziemniaki fabryczne | 5,00— |
| Łubin niebieski | 10,50—12,50 |
| Łubin żółty | 14,00—16.00 |
| Groch polny | 21,00—25.00 |
| Groch vikt. | 30.00—34.00 |
| Seradela nowa | 14.00—16.00 |
| Płatki ziemn. | — |

Ziemniaki przy st. nadgr. ponad notowania. Usposobienie słabe.

**Wstęp tylko 2 złote**
**Pojutrze** w ostatnią sobotę karnawałową wszyscy kawalerowie Bydgosz zv
**do „MAXIMA"**
**na Wielki Bal Kawalerski.**
**Tańce do białego rana.**
**Premjowanie „Księcia Karnawału"** i jego dwóch najprzystojniejszych kawalerów przez **20 najpiękniejsze Bydgoszczanki.**
1 premja — kosz wina, 2 premja — Passepartout półrocznego do „Maxima", 3 premja ? ? ? ?
**Podczas balu strzelanie do tarczy o premje**
**— Wybór Króla Kurkowego —**
Bal poprzedzi:
**Wielki program Kabaretowy i Variete.**
Humor — Śpiewy — Satyra — Tańce — Akrobaci Zonglerzy.
**Niezrównany humor. Ryszard Renard**
w nowym kawalerskim repertuarze.
**Znakomity tancerz profesor Baleński**
z partnerką w najnowszych tańcach.
**Przyjdźcie! Podziwiajcie!**
Początek o godz. 9. Początek o godzinie 9.
**Wstęp tylko 2 złote.**
Wejście bez zaproszeń. (4402

**Pracownicy umysłowi** głosują wszyscy do Rady Kasy Chorych na
**LISTĘ 4** 4307a
kandydat czołowy **Józef Goździewicz.**

# DZIAŁ GOSPODARCZY.

## O płace robotników rolnych.

Z kół rolniczych otrzymujemy następujące uwagi o płacach robotników rolnych, które podajemy w streszczeniu:

W stosunkach pomiędzy pracodawcą rolnym a robotnikiem od Nowego Roku w całej niemal Polsce zapanował stan bezkontraktowy. Sprawę oddano do rozstrzygnięcia Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej przy Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej

Dla postronnego obserwatora nasuwać się musi pytanie, co w dzisiejszych warunkach stało się przyczyną tego anormalnego stanu. Ze strony robotników rolnych przedstawia się trudne położenie robotnika na wsi i niewystarczające wynagrodzenie

Przyglądając się bliżej wysuwanym przez stronę pracobiorców argumentom, nie podoba zgodzić się bez zastrzeżeń na ich utyskiwania i zarzuty, zważywszy dzisiejsze położenie warsztatow rolnych To co jest winą ogólnej sytuacji gospodarczej, i co wszyscy obywatele polscy na równi odczuwają, robotnicy rolni chcieliby, aby w całości wobec nich naprawili wyłącznie pracodawcy rolni. Stwierdzić trzeba, że corocznie przy zawieraniu umów zbiorowych, robotnicy osiągali korzystniejsze warunki i stopniowo doszli do stanu bezwzględnie korzystniejszego, aniżeli było ich wynagrodzenie w normalnych czasach przedwojennych.

Na dowód tego pozwolimy sobie przytoczyć pewne cyfry: w roku 1914 wynosił zudżet deputatnika 62 ctr. żyta, zaś w roku 1924 ten sam budżet wynosił 108 ctr., czyli przewyższał przedwojenny o 46 ctr. Zaciążnik przed wojną otrzymywał w budżecie przeciętnie 34 ctr., w roku 1924 — 39 ctr., a więc i tutaj zanotować można znaczną zwyżkę. Jeżeli zatem weźmiemy pod uwagę, że od czasu wprowadzenia w Polsce zdrowego pieniądza, robotnik mimo to wynagrodzenie pobiera na podstawie cen żyta, która to cena wskutek nieurodzaju ostatniego roku znacznie poszła w górę, dojdziemy do przekonania, że skala wynagrodzenia robotnika również na tej drodze się zwiększyła. Wprawdzie skarżyć się może robotnik na wygórowane ceny produktów przemysłowych, ale ten stan rzeczy w równym przecież stopniu dotyka wszystkich rolników.

Z pewnością żalić się mogą robotnicy na wysokie świadczenia na rzecz instytucji społecznych, jak Kasy Chorych, ubezpieczenie na starość i od wypadków, ale świadczenia ich są bez porównania mniejsze od świadczeń nałożonych na pracodawców.

Przeciwstawiając sytuacji robotnika rolnego położenie warsztatów rolnych, których dochody pokryć mają wynagrodzenie za pracę, ujrzymy obraz skrajnie odmienny. Długotrwała polityka rządowa w stosunku do rolnictwa, regulująca w rygorystyczny sposób ceny na produkty rolne, a nie mniej gwałtowny spadek pieniądza doprowadziły warsztaty rolne do zupełnej nieopłacalności produkcji i zupełnego wyczerpania. Niemożliwość czynienia inwestycji sprawiła, że wydajność ziemi znacznie się zmniejszyła. Nie zważając na tę sytuację, Państwo nałożyło na rolnictwo ciężary, które przekraczają jego wytrzymałość. Samego podatku majątkowego płaci rolnictwo polowę całej preliminowanej kwoty.

Jeżeli w tych warunkach rolnictwo nadal ma godzić się na systematyczną i stałą zwyżkę robocizny, to znaczy, że godziłoby się na podkopanie własnego swego bytu. Musi ono liczyć na to, że uświadomiony robotnik sam oceni odpowiednio sytuację warsztatu, z którego przecież żyje, i że do zniszczenia tego warsztatu ręki przykładać nie będzie. Więcej rzeczowych refleksji z pewnością naprowadziłoby robotników na myśl, że niepodobna jest traktować pewnej kategorji pracowników i ich wynagrodzenia w zupełnej izolacji od ogólnych stosunków gospodarczych.

Jako podstawę swoich żalów bardzo często pracobiorcy wysuwają wielką ilość wydanych terminatek i z tego tytułu wywodzą, rzekome nieludzkie okrucieństwo pracodawców. Nasamprzód zaznaczyć trzeba, że liczba terminatek zwykle podawana jest przesadnie wysoko, a powtóre, że w większości wypadków, terminatki są tylko czystą formalnością, wynikającą z przepisów kontraktu taryfowego, niepociągającą zresztą po zawarciu nowej umowy taryfowej żadnych ujemnych skutków dla pracobiorców

Sytuacja robotnika rolnego wśród różnych kategoryj pracowników jest bezwzględnie nie najgorszą Przedstawiciele robotników nie powinni zatem uporczywie trwać przy wygórowanych swoich żądaniach i wywoływać niezadowolenie u swoich towarzyszy, lecz spokojnem wyjaśnieniem istotnego stanu rzeczy stosunek pomiędzy pracodawcą a pracobiorcą łagodzić, a nie zaognjać. Rozwaga i spokoj w dzisiejszych warunkach, bezwzględnie trudnych dla wszystkich, więcej zapewne zdziała, aniżeli lekkomyślne pobudzanie instynktów klasowych.

(Tyle artykuł. Udzielając głosu w tej sprawie i przedstawicielom pracodawców, zaznaczyć jednak musimy, że już Thiers powiedział, że z nauk ścisłych, statystyka jest najbardziej nieścisłą. Red.)

## O handel i przemysł.

**Warszawa, 18. 2. (Pat.)** Na wczorajszem posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej zabrał głos pos. Korfanty (Chrz. Dem.) i poruszył trzy zagadnienia, mianowicie traktatów handlowych z Niemcami i Czechosłowacją, polityki węglowej odnośnie do trzech zagłębi. oraz sprawę kartelu węglowego, jako jedynego sposobu uzdrowienia stosunków w tym przemyśle, dalej sprawę przemysłu metalurgicznego i jego reorganizacji. Nadto mówca zarzucił Ministerstwu Przemysłu i Handlu. że jest pod bezwzględnym wpływem ministra skarbu, który z każdego zagadnienia czysto gospodarczego robi zagadnienie czysto skarbowe. Z kolei zabrał głos pos. Łażewski (ZLN.), który omówił sprawę drobnego przemysłu i rękodzielnictwa, żądając dlań większej opieki ze strony Ministerstwa Przemysłu i Handlu. Wreszcie przedstawiciel rządu, dyrektor departamentu p. Świętochowski wyjaśnił niektóre szczegóły, poruszone w przemówieniach posłów. Jako ostatni zabrał głos referent budżetu Ministerstwa Przemysłu i Handlu pos. Kosydarski (Piast), który odpowiadał na zarzuty pos. Korfantego, a szczególnie na zarzut, iż referent w swoim referacie nie poruszył tych wszystkich zagadnień, o których mówił pos. Korfanty, zaznaczając, że sprawy te zostały przez referenta w swoim czasie należycie oświetlone. Na tem zakończono dyskusję ogólną.

### Ożywienie w przemyśle drzewnym.

**Warszawa, 18. 2. (Pat.)** W ostatnich dniach dało się zauważyć znaczne ożywienie w przemyśle drzewnym, co się odbiło dodatnio na przewozie ładunków drzewnych na kolejach polskich, który się ostatnio znacznie wzmógł.

### Podatek dochodowy a bilanse markowe.

Centralny Związek Polskiego Przemysłu Górnictwa, Handlu i Finansów w celu umożliwienia wszystkim firmom złożenia władzy podatkowej bilansów złotowych pomimo upływu terminu wyznaczonego na ich składanie zwrócił się do Ministerstwa Skarbu z prośbą o wydanie odpowiedniego zarządzenia Izbom Skarbowym.

Wystąpienie to spowodowane zostało tem, że do Centralnego Związku napływają liczne skargi na niepomiernie wysokie wymiary podatku dochodowego Skargi te pochodzą w znacznej mierze od firm, które przedstawiły władzom podatkowym bilanse markowe, a które w porównaniu do firm posiadających bilanse złotowe, znalazły się w nader trudnej sytuacji, bowiem jest rzeczą ustaloną, że przepisy oparte na waloryzacji poszczególnych pozycji bilansowych naogół pozwalają określić dochód przedsiębiorstwa dość dokładnie, podczas gdy waloryzacja mechaniczna zawsze daje wyniki nieodpowiadające rzeczywistości, a mianowicie wykazuje dochody znacznie większe od tych jakie faktycznie zostały osiągnięte Ponieważ z punktu widzenia formalnego firmy takie nie mogą szukać ratunku w drodze złożenia bilansu złotowego, gdyż z powodu uchybienia terminu bilans złotowy musiałby być przez władze podatkowe odrzucony, przeto zachodzi potrzeba odstąpienia od tego ograniczenia albowiem byłoby sprzeczne z poczuciem sprawiedliwości i zadaniem ustaw podatkowych, gdyby organy władzy podatkowej ściągały od płatników więcej niż się istotnie należy i niż mogą oni zapłacić bez uszczerbku dla swej egzystencji.

### Ulgi celne.

Komitet celny wypowiedział się między innemi za wprowadzeniem następujących ulg celnych: 1) 90% ulgi celnej dla nasion lucerny, 2) 90% ulgi celnej dla sortowników do młócarń, 3) za zniesieniem ulgi celnej dla obuwia, odzieży męskiej i bielizny.

### W sprawie obniżenia stopy dyskontowej.

Dowiadujemy się, iż w najbliższych dniach na konferencji Związku Banków ma być omawiana kwestia obniżenia stopy procentowej do 9—12 proc.

### Zniżka składki zawiązkowej w P. K. O

Dyrekcja Oddziału P. K. O. w Poznaniu komunikuje, że w związku z obecną koniunkturą gospodarczą i finansową, zniżoną została wkładka zawiązkowa w obrocie czekowym P. K. O. do kwoty zł, 10.—

### Stypendja dla rolników wyjeżdżających do Ameryki.

Polsko-amerykańskie Tow. stypendjalne przeznaczyło fundusz na udzielenie 25 stypendjów dla rolników posiadających wykształcenie fachowe w celu wyjazdu do Ameryki i zapoznania się tam z warunkami produkcji rolnej. Kandydaci zobowiązani zostają do wyjazdu na przeciąg od jednego do trzech lat, przyczem po powrocie do kraju muszą obowiązkowo, w ciągu conajmniej lat 5 pracować w rolnictwie. Organizacją wyjazdu zajmuje się profesor Mierawa Podania do dnia 20 lutego br przyjmuje w Warszawie rektorat główny gospodarstwa wiejskiego.

### Decyzja niemiecka w sprawie wwozu mebli giętych z Polski do Niemiec.

Po upływie terminu 10 stycznia 1925, w którym wygasły jednostronne przywileje wypływające z Traktatu Wersalskiego, doniosła firma Thonet, eksportująca meble gięte z Polski do Niemiec, że władze niemieckie odmawiają jej pozwolenia na przywóz artykułów przez nią eksportowanych Po zawarciu prowizorjum handlowego polsko-niemieckiego w dn. 13 stycznia b. r., w którem przewidziano, że w istniejącym stanie rzeczy pomiędzy Polską a Niemcami żadne zmiany nie zajdą, interwenjowało Poselstwo Polskie w Berlinie w niemieckim Urzędzie dla Spraw Zagranicznych celem uzyskania przychylnego traktowania sprawy firmy Thonet.

Niemiecki Urząd dla Spraw Zagranicznych interwencję załatwił w duchu przychylnym i oświadczył, że żadną miarą nie zamierza zabronić dowozu mebli giętych z Polski ani też go w znacznym stopniu ograniczyć W związku z tem Komisarz Rzeszy dla spraw przywozu i wywozu zezwolił na dowóz pewnej ilości mebli z Polski do Niemiec.

### Ciężki kryzys w Gdańsku.

Sytuacja staje się z każdym dniem coraz poważniejsza. W porcie panuje zastój, ruch handlowy zamiera, przemysł staje, i nie żeglugowe nie mają pracy. Bezrobocie rośnie, to też przebąkuje się coraz głośniej o możliwości rewolucji socjalnej, o ile stosunki panujące dziś w Gdańsku nie zostaną szybko naprawione. Ferment w sferach robotniczych rośnie, a komuniści z sowieckimi emisarjuszami na czele nie śpią.

Ciekawy jest fakt, że prasa gdańska w związku z ostatnim komunikatem sekretarza Ligi Narodów w sprawie pożyczki zagranicznej milczy, wstydliwie pomieszczając komunikaty bez żadnych komentarzy, a jeszcze parę dni temu tak się rozpisywano o świetnych rezultatach pożyczki zagranicznej senatora Volkmanna

### O wierzytelności polskie w Anglji

Firmy należące do okręgu izby handlowo-przemysłowej w Poznaniu, które mają jeszcze niezaspokojone pretensje i wierzytelności z czasów przedwojennych w Anglji (skonfiskowane przez rząd angielski w czasie wojny), a posiadają obecnie przynależność państwową polską (poprzednio zaś niemiecką lub austrjacką) — winny się zgłosić do Izby Przemysłowo Handlowej w Poznaniu.

### Rugowanie drobnych dzierżawców gruntowych.

Ze strony drobnych dzierżawców gruntów w województwach katowickim, poznańskim i Pomorskim słyszeć się daja liczne utyskiwania na bezwzględne postępowania właścicieli majątków, którzy podjęli akcję, zdążającą do usuwania tych rolników z dotychczasowych warsztatów. Rolnicy ci interwenjują w tej sprawie u czynników ustawodawczych i rządowych, prosząc o spowodowanie zrównania ich i w prawach z drobnymi dzierżawcami na pozostałych obszarach państwa.

### Grożące powiększenie bezrobocia.

Jak nam donoszą z Sosnowca, Zarząd kopalni „Renard“ oświadczył delegacji robotniczej, że jeśli w najbliższych tygodniach nie otrzyma poważniejszego zamówienia na węgiel to od 1 marca b r. zmuszony będzie zredukować ilość pracujących robotników, jak również ograniczyć czas pracy. W związku z tem, panuje wielkie zaniepokojenie wśród rzesz robotniczych Zagłębia.

### W sprawie zwalczania wołka zbożowego.

Wobec przybierającej coraz większe rozmiary plagi wołka zbożowego. która przynieść może ogromne straty i utrudniać zbyt skątinąd doskonałych zbóż, Wielkopolska Izba Rolnicza zwróciła się do wszystkich rolników i kupców zbożowych w sprawie jaknajenergiczniejszego tępienia wołka zbożowego w śpichlerzach względnie magazynach przechowalnych. Przytem wymieniona Izba zaleca jako jeden z najskuteczniejszych środków dezynfekcji ziarna dwusiarczanem węgla. Pozatem mogą być użyte: olej tymianowy, lub też olej anilinowy.

### Tabela wygranych loterji państwowej.

W czwartym dniu ciągnienia V. klasy państwowej loterji główniejsze wygrane padły, jak następuje:

100,000 zł. Nr. 13994.
2,000 zł. Nr. 3730.
500 zł. Nr. 14030.
250 zł. Nr. 4828, 7547, 11624, 14331, 16856, 17850, 35465.

Czytajcie Dziennik Bydgoski!

Napisowy wiersz tłusty 20 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. 5 cyfr = 1 słowo, i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo.

# DROBNE OGŁOSZENIA

Ogłoszenia większe pod niniejszą rubryką obliczа się na mm. o 100% drożej.

Dla poszukujących posady 50% zniżki. Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godz. 3-ej przed południem.

**Doradca prawny**
z długoletnią praktyką, załatwia wszelkie, choćby najtrudniejsze sprawy karne, cywilne, procesowe, spadkowe, hipoteczne, kontraktowe, spółkowe, naimu, podatkowe itd. Ściąga zaległe pretensje, reguluje trudności finansowe itd.
**St. Banaszak**
Cieszkowskiego 2.
Telefon 1304. (167

**Licytacja.**
Dnia 7 marca 1925 o godzinie 10 przed poł. na składnicy kolejowej celnej w Miasteczku, pow. wyrzyskiem odbędzie się licytacyjna sprzedaż towarów jak następuje: Przesyłka cechy C. E. D. 18 odbiorca Flatauer & Mulert, Miasteczko 328 kg. piłów do tartaku, 28 kg. raszpli, 5.3 kg pilników, 13 kg. taśmy żelaznej. Przesyłka cechy N. W. 4794 1-2 odbiorca R. Schimmelpfennig, Miasteczko 118.5 kg. mat kokosowych. Przesyłka cechy C. R. F. P. 54184 i 42775 odbiorca Manthey, Nakło, 64 kg mąki pszennej i 23 kg. cukru mielonego. Przesyłka cechy C. R. F. P., odbiorca Ludwig Kesler, Nakło, mąki pszennej 11 kg., mąki ziemniaczanej, mleka zgęszczonego konserwów mięsnych i ryżu, razem 22 kg. Przesyłka cechy M. B. 1837 odbiorca J. Tessmer, Pruszcz, używana odzież i bielizna damska i męska razem wagi 30 kg. Warunki kupna wywieszone będą specjalnem ogłoszeniem w Urzędzie, które rozpatrywać można w czasie od 23. II. do 7. III. 1925. r. Graniczny urząd Celny. Miasteczko. (4096

**Piotr Gniatczyk**
zastępca i obrońca procesowy, kancelarja Bydgoszcz. Stary Rynek nr. 16 17 przyjmuje klientów od godz. 9-1 i 3—6. (3362

**Poszukujesz**
majątku, interesu, dzierżawy, przeczytaj „Posesjonat" informator majątkowy, który co miesiąc podaje nowy i wielki wybór różnych i aktualnych majątków, do sprzedaży łączuie z adresami. Cena numeru 1 zł. Nabyć można we wszystkich filjach „Expressu" na wszystkich dworcach kolejowych oraz w Administracji w Toruniu, ul. Szeroka 32 (4401

**Akuszerka**
przyjmuje zamówienia, udziela porady. Ossolińskich 11, I p. (3128

**Maskowe**
kostiumy wypożyczam Salon mód, Jagiellońska 7 II ptr. (4242

**Maskowy**
kostjum wypożyczy Różnowska, Wełniany Rynek 13, skład warzywa (4388

**Akuszerka**
udziela porady i przyjmuje zamówienia, ulica Dworcowa 90 II ptr. (4350

**Przyjmuję**
bieliznę do prania i prasowania w dom, ul. Leszczyńskiego 3 I. (4331

**Krawcowa**
przyjmuje do szycia suknie od 7 zł., kostjumy od 12 zł., płaszcze od 14 zł, dziecięce i przeróbki. Wołkowa, Chwytowo 10. (5334

**Krawcowa**
przyjmuje wszelkie prace w dom jak i po za domem po niskich cenach. Ks. Skorupki 107 I. ptr. (4363

**Pierwszorzędna**
pracownia sukien, okryć damskich oraz dziecięcych, specjalność kostjumy po cenach przystępnych wykonuje A. Markiewiczowa, Dworcowa 18c (4172

## SPRZEDAŻE

**W każdym razie**
szukając kupna domu, fabryki, majątku zgłosić się do S. Ruszkowskiego, polsko-amerykańskiego biura pośrednictwa ul. Hermana Frankego nr. 1 a. Tel. 885. (3978

**Gospodarstwo**
48 mórg z żywym i martwym inwentarzem jest na sprzedaż. Zgłoszenia Sikorski, Olszewko, poczta Koronowo, p. Bydgoski. (4251

**2 gospodarstwa**
prywatne, około 20 mrg ziemi pszennej, z dobremi budynkami i nadkompletnym inwentarzem sprzedam tanio najchętniej zamienię na gospodarstwo prywatne lub rentowe. Władysław Brzeziński, Linowiec p. Kotomierz. (4393

**Interes**
zbożowy, bezkonkurencyjna okolica, ziemie pszenne, w mieście 11 tys. ludności: dom 7 pokoi z komfortem, ogród owocowy wraz z przepływająca wodą, śpichlerz III-piętrowy 26 mtr. długi, duże podwórze z wjazdem, z dwuch stron stajnia na 20 koni, wszystko będzie wolne, za cenę 13½ tys. zł. przy wpłacie 8 tys. zł. na sprzedaż. Piasecki, Dworcowa 80. Na odpowiedź 1 zł.

**Restauracja**
z kolonjałką w dużej wsi, przytem 40 mórg ziemi pszennej, łąka z torfem, dom o 8 ubikacjach masywny również budynki dobre, 2 konie, 5 sztuk bydła, 6 świń i drób, martwy inwentarz kompletny. Cena 6 tys. zł. 58 mórg, w tem 10 mórg łąki, zabudowania nowe, z inwentarzem żywym i martwym za 7 tys. zł. Piasecki, Dworcowa 80. Na odpowiedź 1 zł.

**Hotel**
w mieście, gdzie jest gimnazjum i szkoła żeńska, zaraz na sprzedaż z całkowitem urządzeniem z powodu podeszłego wieku właściciela. Cena podług ugody. Zgł. przyjmuje Karol Peisert w Trzemesznie, Pl. Kościelny. (4165

**Dom**
stodoła, stajnia, ogród, morga roli na sprzedaż Leszczyńskiego 37. (4333

**Dom**
II-piętrowy z rzeźnictwem, duże chlewy, przytem 2 morgi ziemi własnej i 7 mórg dzierżawy, z żywym i martw. inwentarzem, z powodu wyjazdu zaraz na sprzedaż lub do wydzierżawienia. Ernst Werner, Brzeźna Nowe, poczta Żelice p. Wągrowiec. (4340

**Kamienica**
handlowa, w najlepszem położeniu Bydgoszczy, 3 składy, 7 mieszkań zaraz na sprzedaż. Bliwiadom. ul. Gdańska 43, I p. (4341

**Dobrze**
prosperujące przedsiębiorstwo przemysłowe branży spożywczej w Bydgoszczy z obszernemi ubikacjami poszukuje spólnika lub spólniczki z kap. 3—10 tys. zł. ewentl. na sprzedaż. Wiadomość Grundtke, Bydgoszcz, Pomorska 43, II p. (4382

**W Gdyni**
plac pod budowlę na sprzedaż. D. Boniecki Brąchnowo, pow. Toruń, poczta Łubianka. (4149

**Skład**
z mieszkaniem, nadający się na hurtownię lub rzeźnictwo w rynku do oddania zaraz. Plac Piastowski 7 I ptr. prawo. (4359

**Ciężki**
kredens dębowy w stylu francuskim zupełnie w dobrym stanie, bogato rzeźbiony, duży format tanio na sprzedaż Zgł. Sniadeckich 6a. (4325

**Męski**
pokój dęb. w dużym formacie eleg. wyrobu na sprzedaż. Cena 1200 zł. Od 10—1 i 3—6. Dom Handlowy, Sniadeckich nr. 6a. (4326

**Szafa**
do pieniędzy, z powodu likwidacji Towarzystwa okazyjnie na sprzedaż. Neumann, likwidator Iwiec, pow. Tuchola, stacja kolej. Wierzchucin. (4338

**Szafa**
żelazna, duża, głęboka zaraz korzystnie do oddania. Zgł. do „PAR", Dworcowa 72 pod nr „424-12". (4290

**Z powodu**
wyjazdu okazyjnie na sprzedaż różne meble Wyprzedaż do soboty Ułańska 10. (4281

**Meble**
różne do nabycia jak: kanapy pluszowe, leżaki, materace nakładane, szpirale i inne. Bydgoszcz, Mazowiecka 6 (3898

**Surowiec**
na szory dla rymarzy i na majątki ma tanio do oddania Sikorzyński, parowa garbarnia, Pakość. (4234

**Maszyny**
do szycia pierwszorzędnej jakości z długoletnią gwarancją także na dogodnych warunk. spłaty po cenach konkurencyjnych zawsze w wielkim wyborze na składzie. A. Wasielewski, Dworcowa nr. 15 a. (3136

**Salon**
duży mahaniowy na sprzedaż. Of. do Dzien. Bydg. pod „Salon". (4350

**Garnitury**
klubowe, garnitury salonowe, leżanki sprzedaje tanio O. Ostrowski, Dworcowa 90. (4377

**Meble**
jak sypialnie, jadalnie, kuchnie, łóżka oraz inne meble tanio i na dogodnych warunkach na sprzedaż. Nowodworska 7. (4374

**Maszyny**
do szycia 25, 50, 75, 100 do 225 zł., ręczne (Singera 65 i 95 zł., 2 kasy registr. 30, 40 zł., 1 orchestrion grający 12 kawałków 100 zł., 1 katrynka 15 zł., 1 gramofon 30 zł., 1 płaszcz damski 15 zł., 4 płaszcze męskie dobrze utrzymane 15—35 zł., 1 zegar ścienny 7.50 zł., lampy gazowe 10, 15, 20 zł., lampy elektryczne 15, 20, 30 zł., 3 piece 6, 15, 60 zł. i wiele innych bardzo tanich rzeczy. Dom Górnoślązaków, Sniadeckich 6a. (4384

**Pokoje**
męskie i sypialki tanio na sprzedaż. Lipowa 2. (4389

**Na sprzedaż:**
2 nowe robocze wozy 2 i 2½ c., 2 dwukołowe ręczne wózki. Pomorska nr. 70 w podwórzu. (4075

**Kanapy**
pluszowe od 100 zł., leżanki od 43 zł. począwszy (na gliwickich sprężynach), materace tanie wysoko wyścielane, na pakułach i indyjskiej trawie sprzedaje za gotówkę i na raty w mieście i na prowincję. Tapicernia Jagiellońska 4 drugie podwórze. (4371

**Jadalnia**
modna brązowa za 550 zł. na sprzedaż, ul. Sowińskiego 2. (4398

**Para**
wyjazdowych, dobrze utrzymanych szorów oraz angielskie siodło na sprzedaż. Dworcowa 63 J. Żółtowski. (4392

**3 krowy**
świeżo dojne na sprzedaż. Orczykowski, Sniadeckich 41. (4387

**Krowę**
i jałówkę sprzedam. Jagiellońska nr. 8 II ptr. (4332

**Owce**
do chowu, długowełniste, kotne i z jagniętami sprzedaje też pojedyńczo Dom. Nekla p. Maksymiljanowo. (4264

**Pinczerek**
na sprzedaż. Zgł. do Dzien. Bydg. (4333

**Krowy**
po ocieleniu rasy holenderskiej tanio na sprzedaż. Ul. Sienkiewicza 7. 4284

**Krowa**
świeżo po ocieleniu na sprzedaż. Glinki 6. (4404

**Klacz**
gniada, 8 lat stara, 1,65 wys., bardzo ładna budowa, wys. źrebna, po holenderskim P. koniu na sprzedaż lub wymianę n. d. konia z gw. — Bonin, Bydgoszcz, Gdańska 65. (2324


# NA RATY „ODZIEŻ"

ulica Jana Kazimierza nr. 2.

Ubrania męskie i dziecięce.

Płaszcze damskie, męskie i dziecięce.

Firma chrześcijańska.

22840


## KUPNA

**Kupię**
małą willę lub dom 1-familijny w Bydgoszczy albo na Okolu. Tessmer, Okole, Śląska 7. (4161

**Najwyższe**
ceny płacę za wydry, lisy i inne skóry. Garbuję i farbuję wszelkie gatunki skór. Mam na składzie skórki farbowane, naturalne. Wilczak, Mariborska 13 (2845

**Kupię**
dom lub wydzierżawię lokal nadający się na skład, w centrum miasta lub okolicy ruchliwej. Zgł. do Dz Bydg pod „S. S." (4271

**Kupuję**
wszystko, co macie zamiar sprzedać i płacę także żądane ceny. Of. z dokładnem podaniem przedmiotów upr. pod „N. T." do Dzien. Bydg (4323

**Kupię**
przy natychmiastowej zapłacie mniejszą kamienicę możliwie z interesem w dobrem położeniu. Of. do Dzien Bydg. pod „Nr. 700". (4373

**Plac**
budowlany kupię. Płacę gotówką. Oferty pod „Plac" do Dzien. Bydg. (4355

**Poszukuję**
kupna pokoju męskiego, pokoju jadalnego i fortepjanu za zapłatę ratami. Of. pod „Na raty" do Dz. Bydg. (4296

## LEKCJE

**Stenografji**
wyucza listownie szybko, jaknajdokładniej (gwarancja). Instytut Stenograficz. Warszawa Mokotowska 39. Żądajcie obszernych bezpłatnych prospektów. (2980

**Nauczycielka**
wychowana we Francji udziela lekcyj francuskiego i angielskiego języka znakomitą metodą. Gamma 7, II lewo. (4353

## POSADY

**Dzielnych**
podróżujących, branży spożywczej, na miasto i prowincję poszukuje się. Zgł. piśmienne z podaniem referencyj do Dz. Bydg. pod „Podróżujący". (4383

**Dziewczęta**
nie niżej 16 lat poszukuje fabryka wyrobów papierowych Dekate w-m., ul. Gdańska 141 (4386

**Magazynier**
energiczny, obznajmiony z ekspedycją towarów, natychmiast potrzebny do fabryki. Pierwszeństwo kawalerom. Zgłosz. z odpisem świadectw pod „T. A. B." do Dzien. Bydg. (4364

**Pomocnika**
krawieckiego tylko pierwszorzędną siłę poszukuje St. Hernet, Jagiellońska 13. (4337

**Murarz**
na mniejszą robotę potrzebny natychm. Zgł. do ½10 rano. Jaśkowski, Gdańska 68. (4...

**Ekspedjentka**
tylko zdolna siła potrzebna do magazynu kapeluszy damskich od 15. 3. 25. Wyczerpujące oferty z podaniem pretensji i referencji oraz o ile możliwe z fotografja do Dz Bydg. pod „K. M." (4403

**Potrzebna**
młodsza dziewczyna do małego dziecka i lekkich prac domowych na cały dzień, ul. Kołłątaja 7 ptr. (4312

**Krawcową**
zdolną, na stałe, z mieszkaniem i utrzymaniem poszukuję zaraz. Helena Szulc, Chełmno, 22 stycznia 35. (4237

**Ucznia**
poszukuje zaraz lub później mistrz kołodziejski Stanisław Kubiak, Pakość. (4241

**Służący**
do wszelkich posług, obeznany z końmi, potrzebny na zasługi i całkowite utrzymanie Lewicki, Dworcowa 17. (4334

**Służąca**
zdrowa, czysta i uczciwa, umiejąca gotować potrzebna op 1. III. b. r. na dogodnych warunkach. Zacisze 5 II ptr. lewo, (4362

**Służąca**
zaraz potrzebna. Sienkiewicza 12 I ptr. (4361

**Panna**
lat 28, z lepszej rodziny, z dobremi świadectwami, poszukuje posady gospodyni, najchętniej na majątku. Budnicka. Chrobrego 22, I p. l. (4340

**Biuralistka**
z kilkuletnią praktyką w administracji gazety, poszukuje posady zaraz lub później Zgł. do Dz Bydg. pod „Biuralistka". (4184

**Poszukuję**
posady, najchętniej do wszystkiego, z gotowaniem i prasowaniem sztywnej bielizny. Znam bardzo dobrze kuchnię polską. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „Nr. 25". (4330

**Poszukuję**
dla syna miejsca ucznia rzeźnickiego. Zgł. Franc Blichacz, Urząd pocztowy, Strzelewo. (4153

**Ślusarz**
maszynowy, 1 rok praktyki poszukuje zaraz posady najchętniej w przedsiębiorstwie maszyn rolniczych. Łaskawe oferty nadesłać do Wawrzyński, Bydgoszcz, ulica Długa nr. 5. (4304

**Poszukuję**
posady jako pisarz gospodarczy. Łask. zgłosz. pod „Pisarz" do Dzien Bydg. (4317

**Samodzielna**
gospodyni umiejąca całkowicie prowadzić gospodarstwo, poszukuje zaraz lub od 1 III. b. r posady, najchętniej u samotnych panów, miejscowość obojętna. Zgł Pomorska 47, II piętro. (4328

**Poszukuję**
miejsca zaufanego ewtl przy stawieniu kaucji. Liczę lat 45, biegły w języku polskim i niemieckim w słowie i piśmie. Of. upr. pod „Zaufanie" do Dzien. Bydg. (4372

**Zastępstwo**
poważnej firmy poszukuje dzielny kupiec z własnem biurem i telefonem w Bydgoszczy. Łask. zgłosz. upr. pod obrót do Dzien. Bydg. (4384

## DZIERŻAWY

**Warsztat**
i kantor, także 2 ubikacje na kantor zaraz do wydzierżawienia. Gdańska 56. (4258

## MIESZKANIA

**Poszukuję**
mieszkania 5 pokojowego w centrum częściowo umebl. lub bez mebli. Of. ul. Gdańska nr. 67, I ptr. dla „J. M." (4186

**Mieszkanie**
2—3 pokoi z kuchnią dla rodziny naszego urzędnika poszukujemy natychmiast. Fabryka sygnałów kolejowych C. Fiebrandt i Ska., Sp. z o. o., Bydgoszcz 4. (4397

**Warszawa-Bydgoszcz**
Mieszkanie 2 pokoje i kuchnia na ul. Złotej zamienię na 2—3 pokojowe mieszkanie w Bydgoszczy. Zgł. piśmienne przyjmuje Zabryka sygnałów kolejowych C. Fiebrandt i Ska., Sp. z o. o., Bydgoszcz 4. (4396

**Zamienię**
mieszkanie 5-pokoj. part. w Toruniu, Bydg. Przedmieście, na podobne lub inne w Bydgoszczy. Adres wskaże C. B. „Express", Gdańska 2. (4225

**Spokojny**
lokator szuka mieszkania 3-pokoj z kuchnią. Obojętnie gdzie, czy w centrum, czy na uboczu miasta Bydgoszczy. Adres w Dzien. Bydg. (4365

**Zamiana**
Zamienię 6 pokoi w centrum miasta z telefonem w Bydgoszczy na mniejsze w Poznaniu. Wiadomość do C. B. Express Gdańska 2 pod numer 5642. (4400

**3—4 pokoi**
z kuchnią poszukuje młode małżeństwo wprost od gospodarza. Zgł. do „PAR" Dworcowa 72 pod „Mieszkanie". (3786

**Mieszkanie**
2—3 pokoje z kuchnią zaraz wzgl. od 1 kwietnia poszukują nowożeńcy. Dzielnica obojętna. Łask. zgł. pod „Nowożeńcy" do Dzien. Bydg (4380

**W centrum**
miasta sklep z 2 pokojami i kuchnią odstąpię na dogodnych warunkach byle zaraz. Łaskawe zgł. pod „A. P." Goniec, Dworcowa 52. (4395

## POKOJE

**Pokój**
z obiadami do wynajęcia. Wileńska 12 ptr. lewo. (4367

**Pokój**
z utrzymaniem do wynajęcia. Chwytowo 18a tylny dom II ptr. prawo. (4356

**Elegancko**
umeblowane 1 lub 2 pokoje przy ul. Gdańskiej wynajmę. Of. do Dzien Bydg. pod „1000". (4351

## ROZMAITOŚCI

**Panna**
inteligentna, przystojna, na dobrem stanowisku z wyprawą, pragnie poznać pana w wieku od 35—40 lat celem ożenku. Oferty pod „Urania" do Dzien. Bydg (4354

**2 przedsiębiorców**
młodych, łagodnego charakteru, posiad. wspólnie 500 000 zł kapitału, poszukują panienek bardzo miłych z majątkiem lub bez, w celu matrymonjalnym. Of. z fotografjami podać do biura ogłoszeń Komperda Gdańska 114, pod „T. B. 2: 2." (4353

**Kawaler**
lat 25, szofer, szatyn, średniego wzrostu, inteligentny, wesoły, posiadający 2 000 zł. gotówki, poszukuje młodej panienki w wieku od 17 do 24 lat. Of. z fotografją prosze nadesłać pod „D. G." do Dzien. Bydg. 4254

**Krawcowa**
poleca się w dom. Wrzeszczykowska, ul. Gdańska 94 w podwórzu lewo. (4322

**Reperacje**
przy maszynach do pisania i innych wykonuje K. Urbaniak, warsztat mechaniczny, Poznańska 1. (3913

**3.000 zł.**
poszukuje się do interesu za gwarancją. Łask. zgł pod „K. A. 11. 25" do Dzien. Bydg. (4327

**Kto**
pożyczy, 2—3 tys. zł. na I. hipotekę na pierwszorzędną kamienicę z interesem i towarem w mieście. Dam wysoki procent. Adres wskaże Dzien. Bydg. (4144

**25.000 zł.**
pożyczki potrzebne dla poważnego przedsiębiorstwa przemysłowego przy pełnej gwarancji. Zgł. pod „Sp. A. K." do Dzien. Bydg. (4366

**5—8000 zł.**
pożyczki poszukuje rentowne przedsiębiorstwo na 6 miesięcy za gwarancją hipoteczną i wysokim procentem. Łask. zgł. do Dz. Bydg. pod „Rentowne". (4352

**Przystąpię**
jako wspólnik do większego przedsiębiorstwa lub fabryki, posiadam gotówki 7000 zł. Kto? wskaże C. B. „Express", Gdańska 2. (4393

**Poszukuje**
się Franciszka Serajewskiego, jego żona urodz. Wiśniewska i Hermana Dumnowskiego, jego żona także Wiśniewska, którzy mają familjantów w Ameryce. Bliższych wiadomości udziela posterunkowy Deręgowski, Lubiewo pow. Swiecki (4345

**Uciekł**
pies (Dobermann) czarnej maści, z blizną, wabiący się Pik. Do oddania za wynagrodzeniem u adwokata Morawskiego, Sniadeckich nr. 52a. II. (4335

**Zgubiłem**
portfel z kartą pobytu, kartą zwolnienia z internacji, papierami fachowemi i 150 zł. Łask. znalazcę upr. o zwrot papierów a pieniądze proszę zatrzymać jako wynagrodzenie. Leśnicki, Kossaka 104. (4340

**Obelgę**
rzuconą na p. Feliksa Frelichowskiego niniejszem odwołuję Jan Gielnik. (4343

**Pies**
czarny z obrożą i łańcuchem zbiegł dn. 17 bm. Proszę o oddanie za zwrotem kosztów żywienia. Sudau, Jagiellońska 35a. (4293

Dnia 16 lutego 1925 roku zmarł po długich cierpieniach członek nasz ś. p.

**Maksymiljan Kumpf**

przeżywszy lat 32.

W zmarłym tracimy zacnego członka naszego.

**Cześć Jego pamięci!**

**Związek Pracown. Gastronomicznych**
**Filja Bydgoszcz.**

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 20 lutego o godz. 4-tej z domu żałoby, Racławicka nr. 1. 4391

**Dlaczego**

uskarżasz się stale na

**podagrę i reumatyzm**

swoim znajomym uszy na pełniając tak,

**że ci każdy z drogi schodzi**

jeżeli przeciw temu nic nie czynisz. Idź lepiej do najbliższej apteki i kup nasz miljonkrotnie skuteczny, daleko znany

**CAPSINAP**

(nazwa prawnie zastrzeżona) **a doznasz natychmiastowej ulgi.** (4369

**Państwowe Nadleśnictwo Lipusz**

urządza dnia **2 marca b. r.** w poniedziałek o godzinie 9 rano w oberży p. Januszewskiego w Lipuszu

**licytację drzewa**

**dla wszystkich chętnych kupna bez wyjątku.**

Do sprzedaży 500 m. p. opału grubego, 500 m. p. gałęzi I kl., ponadto kopalniaki, budulec, drągi etc. z rew. **Zdroje, Karpno, Płocice.** (4320

**Nadleśniczy.**

**Eksploatacja wikliny koszykarskiej**

(jednorocznej) z ca. 6-morgowej plantacji jest **natychmiast do oddania.** Oferty należy nadesłać odwrotnie.

**Wągrowiec,** dnia 14 lutego 1925 r.

**Magistrat** (—) Kuchczyński. (4319

**Przekonaj się!!!** **Przekonaj się!!!**

o stale wielkim wyborze

płaszczy i ubiorów męskich i damskich oraz manufaktury — bielizny damskiej i męskiej - towarów bieliźnianych - obuwia damskiego i męskiego

**na najdogodniejszych warunkach kupna** 2520

**NA RATY!**

**E. ZAREMBA i S-KA.**

Bydgoszcz, ulica Długa 66 I. piętro róg Podwale.

# Ogłoszenie.

Stosownie do § 13 ustęp III Przepisów Wyborczych (Rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 21 III 1921 r. — Dziennik Ustaw r. 1921 nr. 35 poz. 211) w przedmiocie przepisów wyborczych dla Kas Chorych z uwzględnieniem rozporządzenia z dnia 28 grudnia 1923 r. (Dziennik Ustaw rok 1924 nr. 3, poz. 21) w przedmiocie niektórych zmian i uzupełnień, ogłasza się niniejszem uznane za ważne listy kandydatów do Rady Kasy Chorych miasta Bydgoszczy:

## A) Z grupy pracobiorców:

### Lista nr. 1 — Zjednoczenia Zawodowego Polskiego.

| Kandydaci: | Zastępcy: |
|---|---|
| 1. Kuliński Kasper | 1. Stawicki Józef |
| 2. Modlibowski Franciszek | 2. Wachowiak Bolesław |
| 3. Kosmowski Teofil | 3. Pachowicz Zygmunt |
| 4. Mosiński Franciszek | 4. Sentkowski Jan |
| 5. Smierzewski Czesław | 5. Łuczkowski Franciszek |
| 6. Sopoliński Stanisław | 6. Drewka Maksymiljan |
| 7. Grabiszewski Andrzej | 7. Gmiński Piotr |
| 8. Trzaskowski Leonard | 8. Dębczyński Feliks |
| 9. Naskręt Jakób | 9. Łosiński Władysław |
| 10. Dyda Jan | 10. Laskowski Michał |
| 11. Zieliński Władysław | 11. Kempiński Teodor |
| 12. Pomarzyński Jan | 12. Szymański Paweł |
| 13. Maczkowiak Józef | 13. Spychała Franciszek |
| 14. Wencel Marcin | 14. Ziehlke Aleksander |
| 15. Delatowski Wincenty | 15. Kołodziejczak Franciszek |
| 16. Rutkowski Mikołaj | 16. Trawiński Aleksander |
| 17. Dudziński Ignacy | 17. Ksycki Stanisław |
| 18. Steinborn Kazimierz | 18. Szwabiński Józef |
| 19. Welzant Stefan | 19. Kasprowicz Antoni |
| 20. Kruczyński Stanisław | 20. Rutkowski Bronisław |

### Lista nr. 2 — Zjednoczenia Wolnych Związków.

| Kandydaci: | Zastępcy: |
|---|---|
| 1. Matuszewski Tadeusz | 1. Zeller Piotr Paweł |
| 2. Zacharjasiewicz Laurenty | 2. Chojnacki Henryk |
| 3. Zieliński Teodor | 3. Neumann Wilhelm |
| 4. Rybczyński Franciszek | 4. Laskowski Szczepan |
| 5. Dębowski Antoni | 5. Dahlke Bronisław |
| 6. Kilian Stanisław | 6. Mikołajczyk Andrzej |
| 7. Ossowski Paweł | 7. Prigan Maksymiljan |
| 8. Bąkowski Franciszek | 8. Maliński Alojzy |
| 9. Jagielski Stefan | 9. Sakiewicz Józef |
| 10. Adryjańczyk Stanisław | 10. Iwański Józef |
| 11. Michalski Andrzej | 11. Czarnecki Bernard |
| 12. Woźniak Leon | 12. Kochowicz Franciszek |
| 13. Lubański Józef | 13. Urbanowicz Władysław |
| 14. Stoltmann Antonina | 14. Fritz Berta |
| 15. Schilling Paweł | 15. Puchalski Władysław |
| 16. Boroński Karol | 16. Kasprowicz Franciszek |
| 17. Stürmer Bronisław | 17. Kolenda Stanisław |
| 18. Maćkiewicz Antoni | 18. Zakładek Franciszek |
| 19. Daugsch Rudolf | 19. Figurski Kazimierz |
| 20. Napierała Jan | 20. Tomaszewski Franciszek. |

### Lista nr. 3 — Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego.

| Kandydaci: | Zastępcy: |
|---|---|
| 1. Kałdowski Kazimierz | 1. Dzbański Michał |
| 2. Gordon Bronisław | 2. Manthev Jakób |
| 3. Suplicki Nikodem | 3. Stoltman Ignacy |
| 4. Szymański Paweł | 4. Rygielski Aleksander |
| 5. Zmudziński Bernard | 5. Waleński Szczepan |
| 6. Jurkiewicz Jan | 6. Szynalski Franciszek |
| 7. Kraszkiewicz Leon | 7. Białecki Leon |
| 8. Panekówna Stanisława | 8. Witucki Kazimierz |
| 9. Smoliński Franciszek | 9. Banaszkiewicz Władysław |
| 10. Miaszkiewicz Tomasz | 10. Malicki Michał |
| 11. Bandurski Paweł | 11. Maternowski Jan |
| 12. Mieloch Ignacy | 12. Biskup Aleksy |
| 13. Wegner Piotr | 13. Jędraszczyk Władysław |
| 14. Siwka Wacław | 14. Bogdański Aleksander |
| 15. Fryka Edmund | 15. Głogowski Jan |
| 16. Pierzyński Jan | 16. Brzeziński Jan |
| 17. Lewandowski Franciszek | 17. Kierczyński Kazimierz |
| 18. Korthals Leon | 18. Kurkowski Władysław |
| 19. Biskupski Stanisław | 19. Domański Józef |
| 20. Wrembel Stanisław | 20. Smoliński Józef |

### Lista nr. 4 — Pracowników umysłowo pracujących.

| Kandydaci: | Zastępcy: |
|---|---|
| 1. Goździewicz Józef | 1. Załachowski Bogumił |
| 2. Czachowski Kazimierz | 2. Grudowski Edmund |
| 3. Szafrański Leonard | 3. Krzysztofowicz Włodzimierz |
| 4. Wille Teodor | 4. Stojowski Ludwik |
| 5. Harendarska Helena | 5. Wilczyńska Stanisława |
| 6. Romański Bolesław | 6. Fibich Hugon |
| 7. Zewicki Władysław | 7. Kufelanka Bronisława |
| 8. Andrzejewski Jan | 8. Składanowski Paweł |
| 9. Ziółkowski Franciszek | 9. Olejniczak Józef |
| 10. Broekere Marjan | 10. Nozdrzykowski Alojzy |

## B) Z grupy pracodawców 4307

zgłoszoną została tylko jedna lista kandydatów, wobec czego, stosownie do § 18 Przepisów Wyborczych, głosowanie w tej grupie nie odbędzie się.

**Zarząd Kasy Chorych m. Bydgoszczy.**

**MARMOLADY**

owocowe o smaku

**jabłkowym**
**ananasowym**
**malinowym**
**poziomkowym**
**pomarańczowym**

pakowane w wiaderkach i skrzyneczkach dostarczają tylko hurtownie

**Zakłady Przemysłowe w Tenczynku ad Krzeszowice.**

**Telefon Krzeszowice nr. 4.** (2996

**Do 500 zł.**

**miesięcznie może każdy zarabiać łatwo** bez różnicy stanowiska nie odrywając się od swych zwykłych zajęć Kapitału i specjalnych umiejętności nie potrzeba, Szczegóły wysyłamy natychmiast po otrzymaniu 1 zł. (można gotówką lub znaczkami) na pokrycie kosztów w liście. Adresować **Warszawa, skrz. nr. 73 do firmy Ha-Ce-Wu.** (4186

**Ćwiekierów**

**maszynowych** dobrze wpracowanych poszukuje natychmiast (4405

**Weynerowski i Syn, Bydgoszcz.**

**Licytacja spadkowa.**

**W sobotę, dnia 21 lutego przed poł. o godz. 10-tej** sprzedawać będę spadek dobrowolnie najwięcej dającemu, przy **ul. Pod Blankami 1:**

kanapy z obudow. i bez, fotele, szafy orzechowe, takież bieliźniarki, stoły, krzesła, słupy, komod, żółtą sypialkę z marmurem i lustrem, serwantkę i stół do gry, dywan, lamowę elektr., obrazy, maszyny do szycia, porcelanę, sprzęty domowe i kuchenne i wiele innych rzeczy.

Obejrzeć można godzinę przedtem. 4385

**Maks Cichon**

aukcjonator i taksator

**Kantor Pod Blankami 1** **Telefon 1030.**

**Rewjer Wronie p. Wąbrzeźno.**

**W poniedziałek, dnia 23 lutego b. r.** przed południem o godz. 10 odbędzie się **w Stanisławkach** przyszła

**licytacja drzewa użytkowego i opałowego.**

Na sprzedaż przyjdzie:

1. Kilka set m³ świerkowego drzewa budulcowego II i IV kl.
2. Mniejsza ilość sosnowego drzewa budulcowego jak i dębowe i bukowe szczapy.
3. Kilka tysięcy świerkowych drągów I-III kl., częściowo bardzo długie.

Po licytacji drzewa użytkowego przyjdzie jeszcze dębowe, sosnowe i świerkowe drzewo opałowe, dopóki zapas starczy, na sprzedaż.

Poleca się usilnie aby drzewo przedtem zobaczyć. Urzędnicy Seifert i Daniel są do okazywania upoważnieni.

Także Zarząd Majętności Wronie — telefon Wąbrzeźno nr. 4 — informuje.

**Nadleśn. hrab. Alvensleben-Ostromecko**

**Nadleśniczy.** (4321

**Piekarz i cukiernik**

samodzielny zaraz lub później na stałe poszukiwany. Zgłoszenia z podaniem pretensji do

**L. Beutler,** (4272

mistrz piekarski i cukiernik, **Tuchola.**

Poważne przedsiębiorstwo przemysłowe poszukuje zaraz (4363

**5000-30000 zł.**

na I. hipotekę swych realności. Procent wedle umowy. Oferty uprasza się pod „Pożyczka 5/30", do „PAR", Dworcowa 72. (4338

**Kupujemy każdą ilość**

**DRZEWA**

**świerkowego**

średnicy 15—20 cmtr. (4188

**Wielkopolska Papiernia T. Akc.**

Telefon 1151. Adr. telegr. „Papyrus".

**MODNIARKĘ**

**samodzielną**

**poszukuję** od 1 marca lub prędzej. Zgłoszenia z fotografją, odpisem świadectw i podaniem pensji skierować do **Zofji Karwacz, Chełmno** ul. Grudziądzka 16. (4234

**Introligatora**

poszukuje natychmiast

**Drukarnia Bydgoska S. A.**

Poznańska 30.

**Restauracja Muss, Pomorska 44.**

**Dziś** w czwartek, dnia 19 lutego b. r.

**Kiszki, nogi wieprzowe i flaki,**

na które Szan. Gości i Znajomych zaprasza

4306 **Gospodarz.**

**Już nadszedł świeży transport**

**Portland-Cementu „Górka"**

Sprzedaje **po konkurencyjnych cenach** ze składu:

**„TEPEGE" Sp. Akc.** (3765

Ekspozytura **na** Bydgoszcz: **ul. Jezuicka 7-8, tel. 1595.**

**Filja Krawców Z. Z. P.**
**w Bydgoszczy** 4370

urządza w sobotę, dn. 21 lutego b. r. o g 8 w. w salach „Stara Bydgoszcz" (Wichert)

**Zabawę karnawałową**

na którą ma zaszczyt zaprosić gości oraz członków **Zarząd.**

Zabawę urozmaicą nadzwyczajne niespodzianki. — Kostjumy mask. mile widziane.

**Kawiarnia** **Restauracja**

**Grand-Café**

ul. Jagiellońska 12 ul. Jagiellońska 12

pod nowym zarządem urządza

**podwieczorki**

połączone **z koncertem** od 5—6.30 po południu znanego kapelmistrza p. M. ORŁOWSKIEGO.

**Własne doborowe wyroby cukiernicze** najuprzejmiej polecam.

***E. Fabiszewski.***

**Uwaga!** Bez doliczania procentu za obsługę. (4379

**Obywatelu!**

Gdy masz zgryzoty —
Gdy Ci los spłata
nieznośne psoty,

**Spiesz do Kocerki — dziś w czwartek**

wieczorem, 4202

Znajdziesz tam niebo całe otworem! —
**Tam** kiszka, ciepła, nóżka wieprzowa,
**Będzie** rozkoszy Twojej połowa,
**Porter** w beczułkach i wonny trunek —
**Likier,** czy koniak, dobry gatunek, —
**Muzyczka** ładna, żar świateł w koło —
**Raj,** w którym gwarno, miło, wesoło. —
Spotkasz tam także sąsiada swego, więc —

**Do Kocerki, na Kordeckiego!**